

**Stanisław Kosmyńka**

*Uniwersytet Łódzki*

**FUNKCJA ODWOŁAŃ DO RELIGII W IDEOLOGII  
RADYKALNEGO ISLAMIZMU NA PRZYKŁADZIE  
OŚWIADCZEŃ LIDERÓW AL-KAIDY**

**Abstrakt**

Problem terroryzmu islamistycznego oraz zespół zagrożeń, jakie niesie, jest jednym z poważnych wyzwań współczesności. Zarówno upolityczniająca religię ideologia, jak i determinowana nią praktyka owocują częstymi aktami przemocy i spiralą strachu oraz nienawiści, którą starają się rozpałać wciąż na nowo „apostołowie świętej wojny”. W zdiagnozowaniu sposobu myślenia zaangażowanych w „świętą wojnę jednostek” bardzo pomocne jest zagłębienie się w wymowę pism jej ideologów oraz w treść oświadczeń kierowanych zarówno do współbraci w wierze, jak i do „niewiernych”. Banalne wydaje się być stwierdzenie, że słowo bywa orężem dużo groźniejszym od miecza. Jednak trudno odmówić tej metaforze sporej dozy słuszności, zwłaszcza jeżeli uwzględnimy destrukcyjną moc słów kierowanych przez przywódców ruchów islamistycznych do osób fanatycznie, radykalnie pojmujących przesłanie wiary. Dlatego też celem artykułu jest prześledzenie toku ich wywodu, zaakcentowanie mechanizmów interpretacji nakazów *sacrum* oraz legitymizacji nimi działań terrorystycznych, co wraz – uwagami o charakterze teoretycznym – obnaża wagę i znaczenie haseł ideologicznych i propagandowych oraz pozwala zbliżyć się do sposobu myślenia ich autorów, a tym samym do istoty roli religii we współczesnym islamizmie.

**Słowa kluczowe:** islamizm, terroryzm, religia, Bóg, al.-Kaida, oświadczenie, męczennik, dzihad, krucjata

**Key words:** islamism, terrorism, religion, God, al.-Qa'ida, statement, martyr, jihad, crusade.

### 1. Przeżywanie wiary a zaangażowanie w działalność terrorystyczną

Terrorysta motywowany religijnie żyje imperatywem *sacrum*, który ogarnia całkowicie jego umysł, wypełnia osobowość, wpływa na postrzeganie świata oraz determinuje zachowanie i interakcje z innymi. Jednocześnie charakter jego posłannictwa sprawia, że – pragnąc oczywiście nadać sprawie rozgłos i oddziaływać na jak najszersze kręgi – nie przywiązuje tak wielkiej wagi do pozyskania zwolenników i sympatyków dla swej misji, gdyż w przekonaniu osoby tego typu nie to jest najważniejsze, gdyż „wybranych” zawsze jest niewielu, naprawdę zaś istotne są więź z Bogiem i ranga przedsięwzięcia. Częstokroć nawet odpowiada im optyka postrzegania siebie w kategorii „Bożych szaleńców”, znienawidzonych i wyklętych przez laicki świat, niezrozumianych i w swej walce osamotnionych, gdyż to jeszcze bardziej upewnia ich w przekonaniu o dotarciu do istoty tego, co święte, do zrozumienia *prawdziwych* nakazów wiary. Znamię odrzucenia przez świat nie jest zatem przekleństwem, ale błogosławieństwem, gdyż konstruuje pełen wyjątkowości pryzmat patrzenia na samego siebie w relacji do *sacrum* oraz toruje drogę ku męczeństwu. Dlatego też stwierdzić można, że podczas gdy terroryści szermujący świecką ideologią postrzegają siebie jako orędowników nowej sprawy, ale przynależących jednak do systemu, który pragną zmienić, tak terroryści religijni sytuują się gdzieś poza systemem, który wymaga już nie tyle zmiany, ile zastąpienia go innym, doskonałym, bo teokratycznym (Stern 2003). Alienacja ta umożliwia w konsekwencji podejmowanie działań bardziej destrukcyjnych i śmiertelnych. Oczywiście nie oznacza to, że zanika kontekst wspólnotowy; społeczeństwo wyznacza powszechne i akceptowane (a nawet heroiczne) role osób stosujących przemoc, a moralnie usprawiedliwionych – żołnierzy. Podobnie radykalne ruchy religijne postrzegają swych członków w tych kategoriach, tzn. zaangażowanych bojowników, których nie obowiązują moralne ograniczenia, gdyż sam charakter walki jest więcej niż moralny – jest święty.

E. Durkheim twierdził, że język religijny wyraża bardzo duży ładunek napięcia w odróżnianiu *sacrum* od *profanum* (Durkheim 1990). Bardzo łatwo prowadzi do radykalizacji optyki percepcji zjawisk i nazw je określających, szczególnie gdy sfery te są tak hiperbolizowane w

emocjonalnym przeżywaniu. Zastanawiający jest specyficzny kontekst moralny przekonań terrorystów religijnych, w ramach którego przeświadczenie o winie ofiary rozgrzesza ich, zmazuje własną winę i jest władne tłumić ewentualne wyrzuty sumienia. Pewność dotycząca transcendentalnego, świętego wymiaru misji sprawia, że zbrodnia przestaje być złem, gdyż nie jest już traktowana jako zbrodnia, lecz jako akt wyroków Bożych, jako ingerencja sfery *sacrum* w grzeszny, godny napiętnowania świat *profanum*, podyktowana wyższym celem i usprawiedliwiająca czyn. Biorąc pod uwagę powyższe konstatacje, stwierdzić należy, iż terrorysta czuje się uprawniony, a nawet predestynowany do decydowania, kto „zawinił”, kto jest odpowiedzialny za zło, które obraża Boga oraz prześladowuje Jego wyznawców i obrońców. Dlatego wróg przedstawiany jest zwykle w zdehumanizowany sposób – jako „szatan”, „potwór”, „demon”, co ułatwia i legitymizuje spiralę okrucieństw oraz akty terroru, gdyż nadaje im wymiar nakazu i obowiązku religijnego jako aktom Bożej zemsty i sprawiedliwości. Wszak niemożliwa jest konwersja szatana – nie może on być nakłoniony do przemiany; dlatego musi być unicestwiony.

Demonizacja wroga oznacza odczłowieczenie jego istoty oraz umocnienie i celebrowanie własnej wyższości moralnej. Ofiary, poprzez sam fakt postrzegania ich w kategorii symbolizującej wrogie wartości, system, rządzących itp., nie zasługują na litość, lecz na los, jaki przypada im w udziale. Radykalni działacze antyaborcyjni w Stanach Zjednoczonych na przykład atakują i zabijają lekarzy i pracowników klinik, w których dokonuje się zabiegów przerywania ciąży, gdyż uważają, że ludzie ci są mordercami zasługującymi na śmierć, podobnie jak zagraniczni turyści zabijani przez fundamentalistów islamskich w Egipcie z racji bycia postrzeganymi jako osoby narzucające i wprowadzające obcą, zachodnią kulturę, dla której nie ma miejsca w kraju muzułmańskim (Fox 2002:106). Analogicznie znamieny był cel ataków z 11.09.2001 w Stanach Zjednoczonych – miejsca, jak i ofiary symbolizowały potęgę ekonomiczną (World Trade Center) i militarną (Pentagon) tego państwa. Adresaci ataków stają się swoistymi kozłami ofiarnymi; przypisywana jest im odpowiedzialność za nieszczęścia nękające wspólnotę, z której wywodzą się zamachowcy. Odwołać się tu można do teorii R. Girarda, która zakłada istnienie wewnętrznej, nieświadomionej skłonności do obciążania winą za wszelkie

przeciwności losu kogokolwiek – byle nie siebie samych. W ten sposób „mechanizm kozła ofiarnego” przejawia się w ześrodkowaniu całej nienawiści, mimetycznie żywionej na jednostce lub szerszej grupie osób, uznanych za winne.<sup>1</sup> Co charakterystyczne, przemoc religijna kompiluje pewien mimetyzm w postrzeganiu rozwoju technologicznego przeciwnika, np. w sensie zapożyczenia środków walki. Terrorysty stają się więc uczestnikami i orędownikami świętej wojny, na której każdy członek społeczeństwa wrogiego kraju jest także wrogiem i przeciwnikiem, którego należy unicestwić, nawet jeśli jest to kobieta lub dziecko. Dlatego konflikt taki *de facto* okazuje się być wojną totalną, w której nie może być kompromisu, gdyż godzi on w wyższe cele. Co więcej, ze względu na elementy o podłożu duchowym zmagania te są niekończącą się świętą kampanią na rzecz jedynej, najdoskonalszej i najbliższej *prawdzie* idei, najdrobniejsze zaś podejrzenie o obrazę wiary pociąga za sobą konieczność zdecydowanych, radykalnych działań.

Współczesny terrorizm religijny bywa motywowany przez fundamentalistyczną negację zachodniego modernizmu i świata wartości współczesnego *homo ludens*. Na aktywizację przejawów tego zjawiska wpływają również takie czynniki jak przeświadczenie zaangażowanej jednostki o wyjątkowości obecnych czasów i zagrożeń; mesjanistyczne lub apokaliptyczne oczekiwania i przewidywania bliskości (lub teraźniejszości) ostatecznej, ponadhistorycznej rozgrywki między dobrem a złem, będącej zwiastunem końca dziejów; przekonanie o potrzebie unicestwienia niewierzących i grzeszników oraz samooczyszczenia i samowyzwolenia poprzez czyny i (lub) męczeńską śmierć, która sama w sobie stawać się może celem, nagrodą za działania i religijną prawowierność oraz „przedsionkiem raj”.

Można tu dostrzec pewną kontynuację zakorzenionego jeszcze w dawnych mitach wielu systemów religijnych motywu personifikacji zła i odpowiedzialności za nie. Sytuowanie siebie w sercu kosmogonicznego, metafizycznego konfliktu prawdy i fałszu, dobra i zła o binarnych manichejskich proporcjach (a także traktowanie konkretnych zmagania w tych kategoriach, czego przykładem może być konflikt palestyńsko-izraelski) jest czynnikiem przyczyniającym się do wywołania stanu religijnego amoku i autoindyfikacji ze sferą *sacrum*. Sprawia to, że

---

<sup>1</sup> Przy czym warto dodać, że mimetyzm pojawia się jako siła dwupostaciowa – konstytutywna i integrująca, ale także jako destrukcyjna i niszczycielska w wymiarze oddziaływania na *psyche* (Girard 1991:312).

działania terrorystów są jeszcze mniej przewidywalne, m.in. z racji transpozycji sfer wyobrażeń i prawideł dychotomicznej świętej wojny na plan społeczny i polityczny. Myśl o zaprzestaniu walki, postrzeganej jako krucjata w obronie wiary, tożsamości i godności, jest dla terrorysty motywowanego przez religię absurdalna, jako że oznaczałaby wyrzeczenie się świata własnych przekonań oraz grzech zaniechania. M. Juergensmeyer zauważa, że zmagania takie jawią się częstokroć jako duchowa wojna kulturowa, konflikt wartości inspirowany rewitalizacją religii pod wpływem m.in. zagrożeń płynących ze strony procesów marginalizacji sfery *sacrum* (Juergensmeyer 2001:161-162). Obawy związane z możliwością utraty własnej tożsamości, upokorzenie wywołane przeświadczeniem, że egzystencja odzieraana jest ze świętości, a dla Boga nie ma już miejsca, intensyfikują potrzebę oporu i nadają głęboki, duchowy wymiar zmaganiom. Nawet jeśli walka ta – ze względu na dysproporcję sił i potencjału – obiektywnie jawi się jako daremna i niemożliwa do wygrania przez terrorystów, a ich zamierzenia utopijne – w oczach fanatyków religijnych takowa się nie okazuje. Zmagania nie są, ich zdaniem, beznadziejne, trud nie jest próżny, gdyż ostateczne zwycięstwo jest i tak w rękach Boga, a wysiłki uwieńczyć musi laur triumfu, ponieważ to, co święte, zawsze tak czy inaczej zwycięża. Indyferentny stosunek do doczesności oznacza *de facto* stan świadomości jednostki poszukującej drogi ku Transcendencji. Osoba taka, nawet gdy wie, że zginie, i tak jest przekonana, że odnosi zwycięstwo moralne, będąc narzędziem świętej sprawy. Co więcej, jest przekonana, że po jej śmierci nadejdą pokolenia następców i kontynuatorów misji w myśl przekonania o niekończącym się kosmicznym charakterze wojny. Zachodzi więc w jej umyśle kompletne przemieszenie kategorii moralnych, przemodelowanie sposobów odróżniania komponentów dobra i zła, zaś imperatyw *sacrum*, do którego tak chętnie i tak często się odwołuje, staje się w istocie swą karykaturą, wiodącą, miast do świętości, ku destrukcji. Dlatego żywiołem terrorysty jest zniszczenie i chaos.

Bardzo ważna jest tutaj idea adoracji męczeństwa w walce. Jest ona związana z kultem poświęcenia (a więc „nadania” świętości poprzez zadanie śmierci lub dobrowolne jej przyjęcie); wartością naznaczoną rysem destrukcji w dziejach większości systemów religijnych, która sprawia, że podejmowane działania, nawet niosące zagładę, są w pewien sposób uszlachetnione, tak że tracą swój negatywny wydźwięk. M.

Juergensmeyer dowodzi, że składanie własnego bytu (oraz życia innych) w ofierze w trakcie zamachów przez współczesnych terrorystów koresponduje z dawnymi ceremoniami wielu religii, w ramach których dokonywano rytualnych mordów żywych istot – zwierząt i ludzi.<sup>2</sup> Dlatego można mówić o pewnym stygmacie ofiarnym, właściwym nie tylko zamachowcom, lecz także, w ich pojęciu, adresatom aktów terroru. Terroryzm zaadaptował dążenie do „oczyszczenia” przemocy, pozbawienia jej pejoratywnego wydźwięku nie tylko dzięki ideologii, lecz także poprzez rytuały i ceremonie.<sup>3</sup> Za R. Girardem można powtórzyć, że niewinność męczennika nie jest kwestionowana (Girard 1991:290), zwłaszcza w środowiskach ludzi bliskich mu ideowo. Złożenie własnego życia w ofierze przybliżyła moment zjednoczenia się z Bogiem oraz uświęca podejmowane wysiłki, a także zmazuje winy i w pewien sposób oczyszcza. Czystość ta ma dwojaką postać: z jednej strony może być rozumiana jako samooczyszczenie dzięki męczeńskiej śmierci za wiarę, z drugiej zaś przejawia się w doborze jednostek podejmujących podobne przedsięwzięcia. Tak np. zamachowcy z Hezbollahu lub Hamasu są często osobami młodymi, jeszcze nie głowami rodzin, lecz już nie dziećmi. Żarliwość ich przekonań, posunięta aż do poświęcenia siebie, świadczyć ma o wielkości przedsięwzięcia i stanowić przykład dla innych.

Zagłębiając się w meandry przeżywania wiary wokół osi racjonalne–irracjonalne oraz wychodząc z założenia, że w każdej religii istnieje pewien czynnik lub wymiar najbardziej skryty, utajony,

---

<sup>2</sup> Zdaniem autora, idea składania ofiary jest kluczowa w każdej religii. Przytacza on przykłady wielu systemów religijnych, w których dokonywano rytualnego składania w ofierze istot żywych, które spełniało rolę aktów integrujących wspólnotę wierzących oraz zapewniających użyteczną społecznie funkcję rozładowywania napięć i swoistego *katharsis*, oczyszczającego i zbliżającego do bóstwa. Jednocześnie autor odwołuje się do Z. Freuda i R. Girarda, wedle których nasycona przemocą symbolika religijna wraz z rytuałami składania w ofierze wzbudziły – dzięki temu dały upust – agresywnym instynktom i skłonności do przemocy, charakterystycznym dla natury człowieka. Zauważmy, że byłoby zasadne nieco zmodyfikować tę teorię w kierunku podkreślenia, że to właśnie natura ludzka i jej „ciemna strona” są w stanie nadać różnym działaniom czy przejawom kultury, w tym i religii, rys przemocy i pierwiastki agresji oraz nazaczyć je negatywną formą wyrazu (M. Juergensmeyer 2001:168).

<sup>3</sup> Charakterystyczne są np. specjalne ceremonie i oprawa społeczno-religijna towarzysząca przygotowaniom do zamachowców samobójczych dokonywanych przez ekstremistów z organizacji Hamas i Hezbollah oraz rytuały pośmiertne związane z kultem męczeństwa.

nazywany *numinosum*, bez którego nie byłaby nią w ogóle, R. Otto diagnozuje oddziaływanie tego elementu-bodźca przeżywania religijnego, a jednocześnie najbardziej ukrytego i mistycznego aspektu *sacrum* na sferę jaźni (Otto 1999). Kształtowane przez takie wyznaczniki, jak niesamowitość, groza, wszechmoc, fascynacja itp., sprawia ono, m.in. z racji swej niedostępności i całkowitej wyższości z perspektywy relacji Stwórcy-stworzenie, że głębokie związki człowieka i Boga (łącznie z najbardziej pierwotnymi i archetypicznymi formami ich przeżywania) pozostają w istocie tajemnicą metafizyki bytu. Zauważmy, że bodźcem do rozbudzania uczucia numinotycznego jest uczucie wzniosłości oraz powiązanie podniosłości ze świętością oraz stany „uszlachetnionej mistyki” (Otto 1999:290). Wobec absolutnej transcendencji Boga w religiach monoteistycznych istnienia Stwórcy nie można ogarnąć rozumowo ani zgłębić nieograniczoności i nieskończoności *sacrum*. Fascynujące są sposoby rozeznawania *sacrum*, a także wysiłki wiodące ku jeśli nie całkowitemu zespoleniu z nim, to przynajmniej doświadczeniu jego blasku. Właśnie doświadczenie bliskości tego, co święte i to uświadamiana bądź ukryte poszukiwanie, obywać się może różnorodnie i w rozmaitych formach. Przejawia się często dojrzałością wiary i ontologicznych dociekań, religijną tęsknotą stworzenia za Stwórcą, która wypływa z pragnienia duszy oraz charakteryzuje się rozmaitymi formami jej wyrażania m.in. poprzez działalność artystyczną, sztukę (np. gotyk w chrześcijaństwie czy mistyka prawosławnych ikon). Jeżeli, z drugiej strony, uświadomimy sobie przywołany powyżej kontekst uświęcania czynów niegodziwych, skłonność do odnajdywania w *sacrum* inspiracji do destrukcji czy do wykorzystywania jego elementów w służbie przedsięwzięć immanentnie złych, to wydaje się zasadne przyjęcie hipotezy, że uczucie numinotyczne w wymiarze subiektywnym może posiadać także swoją „ciemną stronę”.

Odnosząc te kwestie do materii prowadzonych rozważań, przypuszczać należy, że na specyfikę terroryzmu religijnego, lub szerzej: na sakralizację przemocy wpływa negatywna w (pod)świadomej interpretacji i spirytualnym oddziaływaniu forma *numinosum* (czy też raczej sposoby wyrażania uczuć i emocji, do jakich się odwołuje). R. Otto zauważa, że człowiek religijny usiłuje wypełnić istnienie poszukiwaniem swej wewnętrznej przynależności i tożsamości duchowej oraz zgłębić to, co tajemnicze, a nawet się z tym utożsamić, ponieważ jest przepelniany

tym, (...) *co najniższe i najgłębsze w każdym silnym odruchu uczucia religijnego (...), zdolne napęlić jaźń niemal obląkańczą siłą* (Otto 1999:17). Przepelniające wewnątrz frenetyczne dążenie do zjednoczenia się z *sacrum* i pragnienie odczucia obecności pierwiastków *numinosum* w życiu, jak i rozeznania ich w zaangażowaniu w sprawę oraz działaniach na jej rzecz owocują rozpętaaniem swoistego teatru *tremendum* pod wpływem, z jednej strony, lęku i z drugiej zaś – w specyficzny sposób pojmowanej gorliwości i zapału religijnego, manifestujących się w afirmacji przemocy na rzecz wiary, w rozmaitych trajektoriach fanatyzmu i sakralizacji gwałtu. Jednostki uwikłane w takie odczuwanie powinności płynących z *sacrum* doświadczają hipnotycznego uczestnictwa w pełnym grozy fascynującym misterium, w którym tożsamość więzi wspólnotowej nadaje formę przekonaniom indywidualnym, a numinotyczny imperatyw *sacrum* rzeźbi ciemne warstwy podświadomości w służbie powołania dla *Sprawy* oraz przyobleka zamysły jaźni w czyn. Zaryzykujemy twierdzenie, że podczas gdy element tajemniczości (*fascinans*) w *numinosum* może w doznaniu uczuciowym przeważać nad elementem *tremendum* (Otto 1999:31), to w osobowości i psychice terrorysty motywowanego religijnie zachodzić może proces odwrotny, tzn. element *tremendum*, przejawiający się w umyśle jednostki identyfikującej się z depozytariuszem i wyrazicielem gniewu Bożego oraz w dążeniu do powszechnego wywoływania grozy, jest pierwszoplanowy. Oczywiście trudno jest ujmować charakter *numinosum* w kategoriach wartościujących. Niemniej, jeśli przyjmiemy oddziaływanie tego elementu w określonych proporcjach w każdym systemie religijnym i w osobowości osoby zaangażowanej religijnie, to tym bardziej zasadne wydaje się mówienie o jego obecności w podświadomości jednostki sakralizującej przemoc i dokonującej aktów terroru w imię wiary. Ponieważ zakładamy, że w umyśle osoby tego typu dokonuje się reinterpretacja prawideł wiary oraz że na jej postępowanie wpływa wykrzywiony i bardzo uproszczony obraz zasad religijnych, to wydaje się być uprawnione przypuszczenie, że także wizerunek *sacrum* wraz z elementami *numinosum* (oraz ich charakter przeżywania oraz doświadczania) są również zakłócone i, biorąc pod uwagę ich relację do czynów, nacechowane negatywnie nie w swej istocie, lecz w oddziaływaniu. To nie suma pierwiastków *numinosum* może wieść do zbrodni, lecz sposoby oddziaływania na podświadomość wraz z ekspresją emocji, idei i interpretowania głosu *sacrum*, ułożone w szczególnej konfiguracji doświadczeń indywidualnych i wspólnotowych o charakterze społecznym, psychologicznym, i kulturowym.



Badając szereg oświadczeń i „manifestów ideowych” liderów al-Kaidy oraz organizacji przyznających się do powiązań z nią, szczególną uwagę zwróciłem na te fragmenty, w których wyraziście rysują się zasygnalizowane powyżej tendencje. Oświadczenia stanowią komentarz do takich wydarzeń jak m.in. zamachy dokonane na terytorium Stanów Zjednoczonych 11.09.2001, na wyspie Bali 12.10.2002, w Madrycie 11.03.2004, inwazja sił koalicji antyterrorystycznej na rządzony przez reżim talibów Afganistan przeprowadzona na jesieni tego samego roku oraz na Irak (wiosna 2003). Niektóre dokumenty są odezwaniami kierowanymi zarówno do wrogów (obywateli i rządów państw, będących uczestnikami koalicji antyterrorystycznej czy też pod adresem administracji i społeczeństwa Stanów Zjednoczonych), jak i do wspólnot „braci w wierze” (np. mieszkańców Iraku, Pakistanu, Afganistanu). Na szczególną uwagę zasługuje list pozostawiony przez porywaczy samolotów pasażerskich 11.09.2001, zawierający uzasadnienie zamachu, charakteryzujący stan ducha sprawców porwania itp. Z racji wezwań i zaleceń odwołujących się do religii stanowi on szczególnie ważny i przydatny materiał badawczy. Do niniejszego artykułu wybrane zostały jeden list i trzy oświadczenia, które są reprezentatywne pod względem sposobu argumentacji, doboru słów, emocji, do których się odwołują oraz mechanizmów legitymizacji walki nakazami wiary.

Analiza oświadczeń została przeprowadzona na podstawie ich angielskiej wersji, na co prawdopodobnie liczyli ich autorzy szczególnie w przypadku tych dokumentów, które zamieszczane są w internecie lub adresowane do obywateli państw zachodnich. Praca nad wersją angielską jest uzasadniona, zwłaszcza że porównanie kilku niezależnych od siebie tłumaczeń potwierdza sens zawartych tam treści oraz tożsamość doboru słownictwa, zwrotów i form językowych dlań charakterystycznych. Obecność, wydźwięk i kontekst odwołań do religii jest jednoznaczny i niezmienny w badanych dokumentach. Dlatego też poddana analizie wersja anglojęzyczna w żadnym stopniu nie podważa charakteru omawianych zjawisk. Stwierdzenie to wydaje się tym bardziej zasadne, jeśli podkreśli się fakt nagminności i powszechności odwołań i nawiązań do wiary we wszystkich tego typu oświadczeniach, a także ich uderzające podobieństwo zarówno pod względem treści, jak i formy. Wszystkie tłumaczenia oświadczeń, jak też tłumaczenia cytatów z publikacji obcojęzycznych dokonane zostały przez autora.

**Jako metodę badawczą przyjęto socjologiczną analizę treści oświadczeń, ilościową i jakościową. Została ona przeprowadzona dzięki zastosowaniu modelu G. Gerbnera pod kątem badania wymiaru istnienia (częstotliwości), wymiaru wartości i priorytetów. Jeśli chodzi o analizę ilościową, należy zatem zaznaczyć, że prowadzona jest ona dwutorowo w formie:**

- analizy zawartości oświadczeń pod kątem wyszczególnienia ogólnych i szczegółowych kategorii analitycznych;
- analizy zawartości oświadczeń w wymiarze częstotliwości i charakteru występowania słów kluczowych.

Klasyfikacja zawartych w dokumentach treści pod względem kategorii niezbędnych w badaniu omawianej problematyki dotyczy przede wszystkim charakteru odwołań do religii i sposobu postrzegania wrogów. Jednostką analizy jest zarówno całość treści oświadczenia, jak też konkretne słowo. Pozwoliło to rozeznac ich wagę, intensywność i złożoność, a także przyjrzeć się zabiegom wartościującym i strukturze wypowiedzi. Wyodrębnienie szczegółowych podkategorii pozwala zdiagnozować istotę tych zagadnień, postać i specyfikę, jaką się odznaczają, przy jednoczesnym uwzględnieniu oceny wymiaru wartości. **Badanie słów kluczowych – pojęć związanych przede wszystkim ze sferą religii, choć adresowanych także do wrogów – pozwala rozeznac funkcję oraz rolę, jaką pełnią nie tylko w całej wypowiedzi, ale również w konkretnym zdaniu. Dlatego interesujące wydaje się także zwrócenie uwagi na charakter zwrotów im towarzyszących: poprzedzających i następujących. Analiza taka, m.in. dzięki dokonanej w niej kategoryzacji kluczowych zagadnień, jak również poprzez uwzględnienie aspektu wartościującego czy częstotliwości występowania, ułatwi badanie jakościowe treści omawianych przesłań.**

Analiza jakościowa podyktowana jest pragnieniem uchwycenia kontekstu wypowiedzi i szczególnego skoncentrowania się na zawartych w nich treściach, co tym wyraziściej można zaobserwować zagłębiając się jednocześnie w część ilościową. Zbadaniu podlega nie tylko treść wypowiedzi, ale i jej konstrukcja, środki stylistyczne, forma odniesień religijnych i politycznych. Analiza uwzględnia też okoliczności wystosowania danego oświadczenia, charakter rozmaitych nawiązań w nim obecnych oraz metodę ukazania opisywanych przez autorów kwestii, co wiele mówi o nich samych. Suma tych informacji służy do

sformułowania wniosków i prześledzenia prawidłowości w zakresie charakteru dokumentów, ich autorów i adresatów wyrażonych myśli.

## **2. Oświadczenie Osamy ibn Ladena z dnia 06.10.2001 r., będące komentarzem do zamachu z dnia 11.09.2001 r.**

Oświadczenie to jest szczególnie istotne z perspektywy badanej problematyki, m.in. dlatego, że komentuje i uzasadnia najbardziej spektakularny zamach terrorystyczny – atak na terytorium Stanów Zjednoczonych dokonany 11.09.2001 r. przez zamachowców związanych z organizacją al-Kaida. Struktura i charakter oświadczenia w sposób nader wyrazisty obrazują mechanizmy odwołań do religii, legitymizujące zasadność i wymowę zamachu, symbolika zaś i wydźwięk wielu sformułowań oraz haseł są reprezentatywne dla przedstawienia kontekstów i sposobów konstruowania podobnych wypowiedzi. Analiza metod formułowania tego typu oświadczeń, prześledzenie paralelności doboru słownictwa i zwrotów dla nich znamienych oraz koncentracji na określonej tematyce pozwolą zbadać problematykę miejsca, znaczenia i sposobu wykorzystania religii przez organizacje terrorystyczne (islamistyczne).

W oświadczeniu wyróżniono trzy kategorie ogólne: **I. Charakter odwołań religijnych; II. Postrzeganie Stanów Zjednoczonych i ich polityki; III. Konflikt izraelsko-palestyński.** Niewątpliwie pierwszoplanową z perspektywy badanych zagadnień (a jednocześnie najbardziej rozbudowaną) jest kategoria dotycząca znaczenia, struktury i symboliki odwołań do religii. Wyróżnionych zostało tutaj sześć szczegółowych kategorii analitycznych: 1) Inwokacje do Boga; 2) Przedstawienie Boga jako siły sprawczej wydarzeń; 3) Działania zamachowców ukazane jako akt Bożej woli; 4) Użycie dychotomii wierny-niewierny; 5) Ukazywanie powinności „prawdziwie” wierzącego muzułmanina; 6) Występowanie w imieniu świata islamu. Rozpatrując charakter tych odwołań, należy zaznaczyć, że we wszystkich przypadkach mają one pozytywne oceny z punktu widzenia wymiaru wartości. Znamienne jest, że tekst oświadczenia obfituje w różnorodne odwołania do Stwórcy. Słowo „Bóg” pojawia się aż dwanaście razy i jest obecne nieomal w każdym akapicie (również na zasadzie charakterystycznych, powtarzających się sformułowań), stąd wagi jego

użycia i znaczenia, w jakim występuje, nie można nie docenić.<sup>4</sup> W ten sposób manifestować się ma m.in. uroczyste wyznanie wiary muzułmańskiej, co uwidacznia się już w inwokacji: „Zaświadczam, że nie ma Boga prócz Boga, a Mahomet jest jego posłańcem”<sup>5</sup> (wers 1: *I bear witness that there is no God but Allah and that Mohammad is his messenger*). W tekście bardzo często pojawiają się odwołania mające charakter wtrąconych zwrotów kierowanych do Allaha, wyrażające bądź wdzięczność – np.:

Jej [Ameryki – przyp. S.K.] najpotężniejsze budowle zostały zniszczone, Bogu niech będą za to dzięki. Oto jest Ameryka, przepelniona trwogą od północy po południe, od zachodu aż po wschód. Bogu niech będą za to dzięki (wersy 2-4: *There is America hit by God in one of its softest spots. Its greatest buildings were destroyed, thank God for that. There is America, full of fear from its north to its south, from its west to its east. Thank God for that*),

bądź będące rodzajem prośby-modlitwy. Tak np. po wzmiance dotyczącej zamachowców autor zwraca się do Boga, by „(...) wywyższył ich i pobłogosławił” (wersy 7-8: *...to elevate their status and bless them*). Są oni zatem przedstawieni jako święci bojownicy islamu, którzy z racji swych czynów zasługują na najwyższą nagrodę w raju. Dokonali bowiem rzeczy miłej Bogu i wspólnocie wiernych – zadali nader bolesny cios śmiertelnemu wrogowi islamu. Dlatego też pozostają, jak wnioskujemy, wzorem do naśladowania dla wielu myślących tak jak oni.

Podobny, modlitewno-błagalny, charakter ma wers 15. skierowany prawdopodobnie – jak wynika z kontekstu poprzedniego akapitu – do rządzących państwami muzułmańskimi, którzy pozostają w sojuszu ze Stanami Zjednoczonymi: „Oby Bóg okazał im swój gniew i dał to, na co zasługują” (*May God show them His wrath and give them what they deserve*). Wyraziste jest tu zatem pragnienie sprowadzenia kary na tych, którzy hańbią świat islamu i działają na jego szkodę, współpracując z „niewiernymi” i wspierając ich politykę, co w oczach autora jest zbrodnią

<sup>4</sup> Wyraz „Bóg” w języku arabskim jest tłumaczony jako „Allah”, toteż z uwagi na tożsamość tych pojęć,

zarówno w tekście, jak i w tabelach są one stosowane wymiennie.

<sup>5</sup> Wszystkie tłumaczenia z języka angielskiego dokonane przez autora (z wyjątkiem cytatów z Koranu).

i grzechem, który musi wzbudzać odrazę i gniew Najwyższego. „Niewierni” są tu ukazani, do czego wrócimy poniżej, jako symbol wszelkiego zła, toteż gdy ibn Laden o nich wspomina, dodaje natychmiast: „(...) oby Bóg zachował was [tj. muzułmanów – przyp. S.K.] z dala od nich” (wers 27:....*may God keep you away from them*). Oświadczenie kończy się wezwaniem-błogosławieństwem: „Bóg jest wielki.(...) Oby pokój i Boża łaska były z wami” (wers 33.: *God is great...May peace and God's mercy be upon you*). Odwołania te sugerować mają głęboką, niezachwianą żarliwość religijną, bezwzględne zawierzenie i oddanie Najwyższemu. Mają wywołać wrażenie przepełnienia piszącego blaskiem wiary, być wyrazem jego mistycznej jedności ze sferą *sacrum*, co czyni go osobą znającą odpowiedzi na ważne ontologiczne dylematy oraz predestynuje do wskazywania powinności wierzącym i rozeznania za nich tego, co dobre i złe. Przywodzi to na myśl skojarzenie z zakorzenionym w mistyce Wschodu wizerunkiem świętego męża, mędrca i ascety, będącego niezachwianym autorytetem moralnym i pozostającym w łączności z Bogiem; chciałoby się powiedzieć, nawiązując do czasów asasynów, swoistego odpowiednika „Starca z gór”, otoczonego aurą tajemniczości i grozy zarazem.

**Można domniemywać, iż tak głęboka pobożność wskazywać ma, w zamyśle autora, na słuszność podjętych kroków i realizowanych działań, które są jedynie spełnieniem i wyrazem Bożej woli i sprawiedliwości. Wiąże się to ściśle z tendencją do ukazywania Boga jako siły sprawczej wydarzeń** (już w wersie 2 autor podkreśla: „Oto jest Ameryka ugodzona przez Boga w jedno z jej najdelikatniejszych miejsc”; *There is America, hit by God in one of its softest spots*) oraz do przedstawiania zamachowców jako wyrazicieli Woli Najwyższego. Wersy 6-7 kładą nacisk na sformułowanie: „Gdy Bóg pobłogosławił jedną z grup islamskich, bojowników islamu, zniszczyli wtedy Amerykę” (*When God blessed one of the groups of Islam, vanguards of Islam, they destroyed America*). Rodzi się więc wrażenie, że to nie ludzie, lecz sam Stwórca wymierzył słuszną karę s w y m wrogom i prześladowcom s w o i c h wyznawców. Jednostki dokonujące zamachu stały się w takim ujęciu jedynie „Bożymi narzędziami” i świętymi męczennikami oddającymi życie na ołtarzu wiary.

**Dla właściwego rozeznania specyfiki odwołań do wiary niezbędne jest także zwrócenie uwagi na pojawiające się w niektórych fragmentach oświadczenia użycie dychotomii: wierni (a zatem**

**prawdziwie wierzący muzułmanie) – niewierni (a więc niewierzący, Amerykanie, Żydzi itp.).** Dualizm ten nadaje ton całemu oświadczeniu. Autor kreśli konflikt świata islamu z Zachodem w klamrach konwencji międzywilizacyjnego starcia sił wiary z nieprawością i ekspansjonizmem zagranicznych najeźdźców. Tak np. wers 26 oświadczenia zawiera sformułowanie, że konflikt ten wyznaczył oś podziału świata na dwie strony: wiernych i niewiernych. Analogiczna dychotomia jest dostrzegalna, gdy autor, odnosząc się do rządów państw muzułmańskich współpracujących ze Stanami Zjednoczonymi, stwierdza, że „(...) poparli oni rzeźnika, nie zaś jego ofiarę, ciemieżcę, a nie niewinne dziecko” (wers 14.: *They supported the butcher over the victim, the oppressor over the innocent child*). Metafora ta nie pozostawia wątpliwości, kto jest tu katem (USA), kto zaś ofiarą (świat islamu). Dualizm ten zaostrza skalę konfliktu i nadaje mu wymiar apokaliptycznych, kosmogonicznych zmagania Dobra ze Złem, wobec których brak zaangażowania po słusznej stronie jest grzechem, ponieważ należy dokonać właściwego wyboru i opowiedzieć się za wiarą. Tego właśnie oczekuje od adresatów oświadczenia jego autor. Dlatego też w autorytatywny sposób kreśli obowiązki i powinności, z których wywiązać się musi każdy „prawdziwie wierzący” wyznawca islamu:

„Każdy muzułmanin musi pośpieszyć, by dać zwycięstwo religii. Powiał wiatr wiary” (wersy 27-28: *Every Muslim has to rush to make his religion victorious. The winds of faith have come*).

Zaangażowanie to ma okazać się świadectwem internalizowania w określony sposób interpretowanych nakazów religijnych, a także jest wyrazem dążenia do zjednoczenia wyznawców Mahometa w wysiłkach na rzecz świętej wojny – dżihadu. To wiara jest czynnikiem przesądającym o zaangażowaniu w konflikt i decydującym o jego powodzeniu. Ibn Laden kreuje się na wyraziciela krzywd świata islamu i przedstawiciela jego udręczonych wyznawców:

„Nasz naród doświadcza tych upokorzeń i okropieństw od ponad 80 lat. Jego synowie są mordowani, rozlewana jest krew, atakowane są jego miejsca kultu (...)” (wersy 5-6: *Our nation has been tasting this humiliation and this degradation for more than 80 years. Its sons are killed, its blood is shed, its sanctuaries are attacked, and no one hears and no one heeds*).

Przedstawienie niegodziwości, jakie spotykają wyznawców Mahometa, uświadomić ma jego wspólnocie potrzebę radykalnego przeciwdziałania, wymierzenia słusznej kary i obrony swej tożsamości.

Amerykańskie interwencje w Iraku i Afganistanie określane są mianem inwazji „armii niewiernych”, pragnących zniszczyć świat muzułmański. W tym kontekście akt zamachu jawi się jako sprawiedliwy odwet za krzywdy i poniżenie; osoby, które go dokonały, nazywane są „bojownikami islamu” (wers 7.: *vanguards of Islam*). Warto raz jeszcze uwypuklić, że tak częste odwołania do islamu (słowo to pada w tekście 7 razy), symboliki i terminologii religijnej służą uwiarygodnieniu autora i rysowanej przezeń wizji konfliktu, przedstawieniu go jako obrońcy wiary i wyraziciela obaw dotyczących zagrożonej niezależności i tożsamości religijnej oraz kulturowej. Religia ma stać się tutaj czynnikiem spajającym i mobilizującym społeczności w świętych wysiłkach na rzecz wyeliminowania zagrożeń. Można odnieść wrażenie, iż to, co zagraża wierze, zagraża też tożsamości jej wyznawców, suwerenności ich krajów oraz *ipso facto* prowadzi do zniewolenia tak duchowego, jak i ekonomicznego czy politycznego.

**Na tle charakteru i znaczenia odwołań religijnych jaskrawym przeciwieństwem – jeśli chodzi o wymiar wartości – odznacza się kategoria dotycząca postrzegania Stanów Zjednoczonych i ich polityki. Generuje ona wyłącznie oceny negatywne. Wyszczególniono w niej 3 kategorie szczegółowe: 1) Stosunek Stanów Zjednoczonych do islamu i do muzułmanów; 2) Wyszczególnienie krajów dotkniętych ekspansjonizmem amerykańskim; 3) Epitety pod adresem Stanów Zjednoczonych.** Uwzględnienie tych zagadnień doskonale obrazuje wymowę tekstu, stanowi też jego dopełnienie i zarazem kontrast dla symboliki i formy nawiązań do religii. Zasadne jest podkreślenie raz jeszcze, że Stany Zjednoczone w tekście oświadczenia zawsze nazywane są „Ameryką”, symbolizują – obok Izraela (który pojawia się jednak o wiele rzadziej) – głównego wroga i wszelkie krzywdy wyrządzane muzułmanom. Słowo „Ameryka” pojawia się 9 razy, zawsze w bardzo pejoratywnym kontekście, obrazującym nieprawość jej polityki lub też akcentującym sprawiedliwą karę, wymierzoną za sprawą Bożej interwencji, która spotkała ten kraj za popełniane zbrodnie i grzechy. Choć określenie to nie jest użyte, odczytać można wyraźną sugestię, że jest ona „wielkim szatanem”, godzącym w

islam i czyhającym na ludzi wierzących. Po napiętnowaniu ekspansjonizmu amerykańskiego w wersach 18-19 pojawia się sformułowanie, że niewierni – tj. Amerykanie – pragną ubliżyć Stwórcy, „(...) machać ogonem Bogu i walczyć z islamem, ujarzmić lud pod pretekstem walki z terroryzmem” (...*wag their tail at God, to fight Islam, to suppress people in the name of terrorism*). Określenie „machać ogonem”, o proveniencji nawiązującej do demonologii, jest bardzo wyraźną aluzją do szatana, który jakoby sterować ma polityką Stanów Zjednoczonych.

Wedle myśli zawartych w oświadczeniu, stosunek tego kraju do świata islamu zawsze był wrogi i nacechowany obłudą. Już w trzecim akapicie autor zaznacza:

To, czego Ameryka doświadcza teraz, jest czymś bez znaczenia w porównaniu z tym, czego my doświadczyliśmy przez lata. Nasz naród (świat islamu) doświadcza upokorzeń od ponad 80 lat. Jego synowie są mordowani, rozlewana jest krew, atakowane są jego miejsca kultu (...)” (wersy 4-5: *What America is tasting now is something insignificant compared to what we have tasted for scores of years*).

Dużą część tekstu zajmuje obraz ekspansjonizmu amerykańskiego i okrucieństw towarzyszących temu procesowi. Ibn Laden akcentuje, że przedstawiciele administracji USA i „światowy przywódca niewiernych” prezydent Bush dokonali inwazji – na Afganistan, jak pisze dalej autor i – zasłaniając się walką z terroryzmem – dopuszczają się aktów gwałtu i przemocy wobec muzułmanów, gdyż tak naprawdę ich celem jest, jak stwierdziliśmy, unicestwienie islamu (wersy 16-19).

**Zdecydowanie negatywny wydźwięk oceny Stanów Zjednoczonych jest potęgowany zastosowaniem epitetów określających charakter ich polityki;** i tak np. w wersie 12. czytamy: „Gdy po 80 latach miecz spadł [na Amerykę – przyp. S.K.], hipokryzja podnosi swoją wstrętną głowę” (*When the sword comes down, after 80 years, hypocrisy rears its ugly head*). Autor daje upust swemu oburzeniu, że po sprawiedliwym, jego zdaniem, odwecie – wyczuwalny akcent położony jest na wyrażenie „spadł miecz na Amerykę” – świat ubolewa nad losem „(...) zabójców, którzy rozlali krew, skalali honor i sanktuaria muzułmanów” (wersy 12-13: *...those killers, who abused the blood,*



*honour and sanctuaries of Muslims*) Jest to, zdaniem piszącego, wyrazem obłudy i fałszu. Myśl tę autor oświadczenia kontynuuje w wersach 23-25: „Hipokryzja zawładnęła przywódcą niewiernych na świecie, tchórzami naszych czasów, Ameryką i tymi, którzy są z nią” (*Hipocrisy stood in force behind the head of infidels worldwide, behind the cowards of this age, America and those who are with it*). Warto zaakcentować użycie epitetu „tchórze naszych czasów”, odnoszące się do Ameryki i wszystkich popierających prowadzoną przezeń politykę. Jednoznacznie obrazuje ono nacechowany pogardą stosunek piszącego do tego kraju.

Analizując tekst oświadczenia, trudno jest oprzeć się wrażeniu, że słowo „Ameryka” autor pragnie nadać tak pejoratywny wydźwięk, iż z uwagi na dobór określeń mu towarzyszących i kontekst, w jakim je sytuje, rodzi się wrażenie, że jest ona upersonifikowanym złem, odpowiednikiem biblijnego Lewiatana czy Magoga, z którym należy stoczyć ostateczną walkę i go unicestwić. Uderzające jest, że autor kieruje słowa oddzielnie do niej i do jej obywateli:

Zwracam się – przyp. S.K. do Ameryki. Powiem tylko kilka słów jej i jej ludowi. Przysięgam Bogu, który wznosił nieboskłon nie spoczywający na filarach, że ani Ameryka, ani jej lud nie zazna bezpieczeństwa, dopóki my nie będziemy go mieć w Palestynie i dopóki armie niewiernych nie opuszczą ziemi Mahometa, pokój niech będzie z nim” (wersy 30-32: *To America, I say only a few words to it and its people. I swear by God, who has elevated the skies without pillars, neither America nor the people who live in it will dream of security before we live it in Palestine, and not before all the infidel armies leave the land of Muhammad, peace be upon him*).

Wyraźnie można odczytać w tym fragmencie ostrzeżenie i groźbę, skierowane pod adresem Stanów Zjednoczonych i ich obywateli, podyktowane żądaniem wycofania się z ziem należących do cywilizacji islamu; oswobodzenia Palestyny spod okupacji Izraela, którego Ameryka jest bliskim sojusznikiem. Warto wyodrębnić tutaj sformułowanie „Przysięgam Bogu”, które podnosi rangę deklaracji poprzez złożenie obietnicy Najwyższemu, co uświęca charakter przedsięwzięcia i nadaje mu wymiar religijny, zatem w oczach adresatów tekstu uczynić ma je zbożnym i szlachetnym. Także wyrażenie „armie niewiernych” przypomina religijny charakter konfliktu, sugerując, że ich obecność

bezczęści ziemi proroka Mahometa, przez co stanowi obrazę tego, co dla muzułmanów święte.

Na uwagę zasługuje także wyszczególnienie krajów dotkniętych, wedle wymowy tekstu, agresją amerykańską. Wzmianki te także wyznacza dychotomiczna oś agresor–ofiara. Tą ostatnią są tutaj Irak i Afganistan. W wersach 8-9 przeczytać można:

Miliony niewinnych dzieci są zabijane (...). Są zabijane w Iraku bez popełnienia żadnego grzechu i nie słyhać słów potępienia lub *fatwy* ze strony rządzących (*Milions of innocent children are being killed...They are being killed in Iraq without committing any sins, and we don't hear condemnation or a fatwa from the rulers*).

Charakterystyczne jest odwołanie się w tym fragmencie do religijnej kategorii grzechu – muzułmanie nie popełniają *ż a d n e g o*, którym by można było wytłumaczyć zasadność obcej interwencji; są bez winy, a mimo to (a może właśnie z tego powodu, jak należy domniemywać z charakteru wypowiedzi autora) są prześladowani przez niewiernych. Ibn Laden piętnuje zarazem zakłamaną, jego zdaniem, politykę amerykańską, za której sprawą jedne działania uważane są za czyny sprawiedliwe (przytacza tu bombardowanie Japonii pod koniec II wojny światowej, kiedy śmierć poniosły setki tysięcy ludzi, lub bombardowania Iraku i Afganistanu), podczas gdy zamachy na ambasady amerykańskie w Kenii i Tanzanii w 1998 r., w których zginęło zaledwie – jak odczytać można z intencji autora – kilkadziesiąt osób, określane są przez opinię publiczną mianem zbrodni.

Dla całokształtu badanych zagadnień niezbędne jest również uwzględnienie kwestii konfliktu izraelsko-palestyńskiego, stąd obecność tej kategorii w analizie. Skoncentrować się tu należy przede wszystkim na przedstawieniu Izraela jako agresora i pragnieniu oswobodzenia Palestyny jako świętej ziemi islamu. W wersach 9-11 czytamy:

W tych dniach izraelskie czołgi najeżdżają Palestynę – Jenin, Ramallah, Rafah, Jallę i inne miejsca na ziemi islamu i nie słyhać żadnego głosu sprzeciwu lub oburzenia (*In these days, Israeli tanks infest Palestine – In Jenin, Ramallah, Rafah, Beit Jalla, and other places in the land of Islam, and we don't hear anyone raising his voice or moving a limb*).

Państwo Izrael jest więc uznane za agresora brutalnie okupującego Palestynę. Warto zwrócić uwagę na wyraźny kontrast: „czołgi izraelskie-ziemia islamu”, co jest kolejnym wskazaniem na religijny wymiar konfliktu. Pragnienie wyzwolenia Palestyny pojawia się w cytowanym już wcześniej przedostatnim akapicie, w którym autor zapowiada prowadzenie walki przeciw Ameryce aż do zapewnienia bezpieczeństwa Palestynie i jej mieszkańcom (a więc, jak można sądzić, do momentu jej oswobodzenia). Wymaga to pokonania i wyparcia „armii niewiernych”. Autor występuje w tekście jako orędownik sprawy palestyńskiej, którą postrzega jako jedno z bardzo ważnych pól bitwy świata islamu z cywilizacją Zachodu.

Wagi tego oświadczenia nie można zatem nie docenić. Ilustruje ono doskonale specyfikę nawiązań do wiary, tak charakterystycznych dla deklaracji ideowych zawartych w wystąpieniach przywódców terrorystycznych organizacji islamistycznych. Szczególnie istotny jest także kontekst wypowiedzi – komentarz do bezprecedensowego pod względem rozmachu, skali i skutków ataku z dnia 11.09.2001 r. Sposób wykorzystania pierwiastków religijnych, służących uzasadnieniu tego typu czynów jest, jak można skonstatować, znamienne dla badanej płaszczyzny terroryzmu.

### **3. Oświadczenie Osamy ibn Ladena, Aymana al-Zawahiri, Abu-Yasira Rifa’i Ahmada Taha, Mir Hamzaha, Fazlura Rahmana „Dżihad przeciw żydom i krzyżowcom” z dnia 23.02.1998 r.**

**Dokument ten jest określony przez autorów mianem „Oświadczenia Światowego Frontu Islamskiego”, gdyż został podpisany przez przywódców kilku współpracujących ze sobą, koordynujących własne działania, organizacji terrorystycznych: al-Kaidy (Osama ibn Laden), egipskiego Dżihadu (Ayman al-Zawahiri), egipskiej Frakcji Islamskiej (Abu-Yasir Rifa’i Ahmad Taha), pakistańskiej Jamiat-ul-Ulema (Mir Hamzah), bangladeskiego Ruchu na rzecz Dżihadu (Fazlur Rahman).**

Oczywiście zasadne jest podkreślenie, że częstokroć niełatwe jest jasne i jednoznaczne rozróżnienie wszystkich tych organizacji, gdyż niektóre ściśle ze sobą współpracują, a nawet się przenikają, będąc dla

siebie (jak np. al-Kaida) rodzajem swoistego zaplecza logistyczno-materialnego i ideowego, połączonego bardzo złożoną siecią powiązań. Niemniej oświadczenie to stanowi interesujący przykład wspólnej deklaracji programowej, skierowanej do wszystkich wyznawców islamu. Jest w niej nakreślony pakiet obowiązków dla wiernych, a także zarysowany konflikt z Zachodem w formie podsycającej antagonizmy. Obfitość i specyficzny charakter zawartych w dokumencie odwołań do religii umożliwiają pogłębienie badanej problematyki. Dlatego też treść oświadczenia pozwala zdiagnozować funkcję nawiązań do wiary i rozeznaczyć sposoby spożytkowania jej przez określone organizacje islamistyczne, które podejmują walkę ze światem Zachodu.

W oświadczeniu wyróżniono trzy ogólne kategorie analityczne: **I. Charakter odwołań religijnych; II. Postrzeganie Stanów Zjednoczonych i ich polityki; III. Konflikt izraelsko-palestyński. W najistotniejszej dla badanych zagadnień pierwszej kategorii wyszczególniono pięć szczegółowych kategorii analitycznych: 1. Odwołania do Boga, zwroty afirmacyjne i anafory; 2. Zaakcentowanie wierności Bogu i Jego nakazom; 3. Cytaty z Koranu; 4. Odwoływanie się do szeroko rozumianej wspólnoty muzułmańskiej; 5. Akcentowanie obowiązku prowadzenia przez muzułmanów „świętej wojny”.** Deklaracja zawiera bardzo liczne odwołania do Boga, mające głównie formę zwrotów oddających mu cześć, gloryfikujących jego wielkość i wszechmoc. Zarazem wskazywać one mają na oddanie się autorów deklaracji opiece Stwórcy, powierzenie mu sprawy, o jakiej mówią, oraz na żarliwą religijność, a także jednoznaczne osadzenie myśli i czynów osób sygnujących tekst w wierze. Świadectwem tego jest już zdanie otwierające oświadczenie: „Chwała niech będzie Bogu, który objawił Księgę, włada chmurami, pokonuje podziały (...)” (wers 1: *Praise be to God who revealed the Book, controls the clouds, defeats factionalism...*). Bardzo interesująca jest struktura wystąpienia. Składa się ono niejako z dwóch części: nakreślenia sytuacji konfliktu ze Stanami Zjednoczonymi i ich sojusznikami wraz z wypunktowaniem jego elementów oraz skierowania do muzułmanów specjalnego wezwania, *fatwy*. Pierwsza część deklaracji stanowi wprowadzenie do istoty przesłania, zawartej w dalszej części tekstu. Autorzy rozpoczynają je odwołaniami do tego, co święte – Boga, Koranu i Proroka, umiejętnie łącząc odpowiednio dobrane cytaty i sugerując, że zarysowana w dalszej części wizja konfliktu istotnie ma wymiar religijny.

Czyny Amerykanów stanowią pogwałcenie islamskiego *sacrum*, obowiązkiem zaś każdego muzułmanina jest podążyć za wezwaniem i czynnie bronić wiary i tradycji. Taką też funkcję pełnią kończące oświadczenie cytaty z Koranu, w zamyśle autorów uwiarygodniające i pointujące wymowę przesłania, o czym piszę dalej. Tak też w wersach 4-6 czytamy:

Zostałem posłany z mieczem w dłoniach, aby zapewnić, że nikt prócz Boga nie jest godzien czci, Boga, który rzucił cień włóczni na moje dobra i który nie szczędzi upokorzeń i pogardy tym, którzy nie słuchają moich rozkazów (*I have been sent with the sword between my hands to ensure that no one but God is worshiped, God who put my livelihood under the shadow of my spear and who inflicts humiliation and scorn on those who disobey my orders.*).

Przytoczone tu słowa Proroka autorzy odnoszą do sprawowanej przez siebie misji – walki w imię Boga i dla jego chwały. Postrzegają się za wybrańców predestynowanych do interpretowania Bożych zaleceń i nakazów, wyrazicieli woli Najwyższego, sprzeciw zaś wobec nich uznawany jest w takim wymiarze za grzech wobec Stwórcy. Szczególny akcent jest położony na podkreślenie zgodności działań i zamierzeń z Bożymi planami i wolą. Tak np. w wersie 52. autorzy stwierdzają: „Na tej podstawie oraz zgodnie z Bożym nakazem wydajemy następującą *fatwę* wszystkim muzułmanom” (*On that basis, and in compliance with God's order, we issue the following fatwa to all Muslims*). Słowa te nie pozostawiają wątpliwości, że przesłanie *fatwy* jest legitymizowane prawem Bożym i dlatego pozostaje wiążące dla wszystkich muzułmanów, piszący zaś oświadczenie są interpretatorami i przekazicielami tych nakazów. Afirmację Boga odczytywać można także w szeregu zwrotów umieszczonych na zasadzie anafor „Wszchemogący Bóg” (*Almighty God*) w wersach 48, 50, 59, 62, 67, po których następują odpowiednio dobrane cytaty z Koranu. Co charakterystyczne, wszystkie fragmenty Koranu przedstawiane są jako słowa samego Boga, kierującego swe wezwania do wiernych. Jest to związane z przekonaniem muzułmanów, że myśli zawarte w Koranie pochodzą bezpośrednio od Stwórcy.

Cytaty te są istotną częścią oświadczenia – rodzajem klamer je spinających, stanowiących i uzupełniających *fatwę*; przesłanie religijne i

polityczne. Zamyśl ten zdaje się być odczytywany już w pierwszym cytacie, w wersach 2-3:

«A kiedy miną święte miesiące, wtedy zabijajcie bałwochwalców, tam gdzie ich znajdziecie; chwytajcie ich, oblegajcie i przygotowujcie dla nich wszelkie zasadzki» (*But when the forbidden months are past, then fight and slay the pagans wherever ye find them, seize them, beleaguer them, and lie in wait for them in every stratagem.* s. IX, w. 5).

**Należy podkreślić, że fragmenty świętej Księgi islamu są traktowane bardzo wybiórczo, często pozostają wyrwane z kontekstu i w określony, fundamentalistyczny, sposób interpretowane – zgodnie z zapotrzebowaniem ideologicznym.** Interpretacja wielu wersetów może być różna, na co zwracaliśmy niejednokrotnie uwagę w poprzednich rozdziałach. Sposób przedstawienia ich w tego typu oświadczeniach natomiast nie pozostawia miejsca na jakąkolwiek dwuznaczność czy wahania interpretacyjne. Wywiedzione są z nich kategoryczne nakazy i cały zespół powinności, z których m u s i się wywiązać każdy wierzący. Autorzy pomijają np. dalszą część wersetów Koranu, w których pojawia się wezwanie, by – w przypadku nawrócenia się „bałwochwalców” – „dawać im wolną drogę” gdyż «(...) Bóg jest przebaczący, litościwy» (s. IX, w. 5). W żadnym momencie autorzy nie wspominają także o islamskim nakazie szacunku dla chrześcijan i żydów jako „ludów Księgi”. Dlatego przytoczone cytaty mają charakter tak bardzo selektywny, wyrwany z kontekstu i w istocie odległy od prawdziwego przesłania płynącego z tej Księgi. Fragmenty te służą legitymizacji ideologii politycznej, która ima się instrumentu religii, by osiągnąć swe cele.

W wersach 48-49 przytoczone są inne słowa Stwórcy, zaczerpnięte z Koranu:

«Zwalczajcie bałwochwalców w całości, tak jak oni was zwalczają w całości (...). Walczcie z nimi dopóki nie będzie już wzburzenia i ucisku, zwycięży zaś sprawiedliwość i wiara w Boga» (*...and fight the pagans all together as they fight you all together... fight them until there is no more tumult or oppression, and there prevail justice and faith in God.* s. IX, w. 36).

## Funkcja odwołań do religii...

Ostatecznym celem zmagania ma być więc zwycięstwo sprawiedliwości i wiary; dlatego walka islamistów jest prowadzona w ich mniemaniu nie tylko dla wiary, ale także wyrażana nią samą. Wersy 50-53 zawierają dalsze uzasadnienie potrzeby oporu przeciw opresorowi:

Czemuż macie nie walczyć z powodu Boga i tych, którzy z racji swej słabości są gnębieni – kobiet i dzieci, zanoszących lament: «Panie nasz, wybaw nas z tego miasta, którego mieszkańcy są ciemiężcami, i ześlij nam tego, kto nam pomoże!» (*And why should ye not fight in the cause of God and of those who, being weak, are ill-treated? – women and children, whose cry is: 'Our Lord, rescue us from this town, whose people are oppressors; and raise for us from thee one who will help!'*).

Członkowie organizacji islamistycznych są więc przedstawieni, jak możemy domniemywać, jako wysłannicy Allaha, zesłani po to, by wybawić wspólnotę wiernych z ucisku zgotowanego jej przez najeźdźców. Kończące oświadczenie wersy 59-68, przeplatane anaforą „Wszechmogący Bóg mówi”, zawierają dalsze uzasadnienie konieczności i słuszności prowadzenia walki:

«O wy, którzy wierzycie, odpowiedzcie Bogu i Jego Apostołowi, gdy wzywa was do czynu, z powodu którego dał wam życie. I wieście, że Bóg staje pomiędzy człowiekiem i jego sercem i oto dla Niego samego winniście się gromadzić. (...) O wy, którzy wierzycie! Dlaczegoż, kiedy wam mówią: «Ruszajcie na drogę Boga!» - tak ciężycie ku ziemi? Czy podoba wam się życie tego świata, czy życie ostateczne? Przecież używanie życia tego świata w porównaniu z życiem ostatecznym – jest mizerne! A jeśli nie wyruszyście, to ukarze was Bóg karą bolesną i zmieni was na inny naród. A wy nie możecie Mu w niczym zaszkodzić. Przecież Bóg jest nad każdą rzeczą wszechwładny (...). Nie traćcie więc serca, ani nie popadajcie w rozpacz. Musicie bowiem zyskać doskonałość, jeśliście prawdziwi w wierze.» (*O ye who believe, give your response to God and His Apostle, when He calleth you to that which will give you life. And know that God cometh between a man and his heart, and that is He to whom ye shall all be gathered...O ye who believe, what is the matter with you, that when ye are asked to go forth in the cause of God, ye cling so heavily to the earth! Do ye prefer the life of this world to yhe hereafter? But little is the comfort of this life, as compared with the hereafter. Unless ye go forth, He will punish you with a grievous penalty, and put others in your place; but Him ye would not harm in the least. For God hath power over all things...* s. IX, w. 38-

39, *So loose no heart, nor fall into despair. For ye must gain mastery if ye are true in faith*).

Fragmenty te pełnią w tekście oświadczenia określoną rolę: mają wywołać wrażenie, że to sam Stwórca wzywa wiernych do walki, do której zostali powołani i która w istocie wyznacza sens ich ziemskiej egzystencji. Zmagania te mają pogłębić i udoskonalić wiarę muzułmanów. Tak więc muszą udowodnić poprzez swe zaangażowanie, że są godni miłości Boga, i w ten sposób odwdziżyć mu się za jego łaski oraz odwrócić jego gniew. Selektywny sposób doboru tych wersetów pozwala odczytywać gloryfikację męczeńskiej śmierci w obronie religii, oddania życia na rzecz sprawy – konsekwencją tego rodzaju założenia jest deprecjonowanie przyjemności i uroków życia doczesnego i wynoszenie na piedestał wartości egzystencji na innym, lepszym świecie. Świecie, na którego rozkosze należy zasłużyć, poświęciwszy się dla wiary. Jak stwierdziliśmy, wersy pochodzące z Koranu są adaptowane przez islamistów pod kątem ich użyteczności dla głoszonych przez siebie idei często z pominięciem historycznego kontekstu wielu fragmentów, które odnoszą się bezpośrednio do konkretnych wydarzeń związanych z walką, jaką toczyli muzułmanie w imię swego przetrwania za czasów Mahometa. Tak na przykład sformułowanie *Dlaczegoż, kiedy wam mówią: «Ruszajcie na drogę Boga!» - tak ciężycie ku ziemi?* (s. IX, w. 38), według J. Bielawskiego, jest związane z wezwaniem do większej odwagi w czasie wyprawy pod Tabuk (Koran 1986:887).

Podobnie jak we wcześniej omówionych oświadczeniach, tak i w tym znamienne jest adresowanie przesłania do całej wspólnoty muzułmańskiej, niezależnie od przynależności państwowej bądź regionalnej. Nazwy niektórych krajów islamskich są wprawdzie wymienione, lecz służy to raczej skrótowemu nakreśleniu geopolitycznej sytuacji konfliktu, nie zaś odwołaniu do pojęcia narodu, tak obcego tradycji muzułmańskiej. Autorzy kierują swe przesłanie raczej do wspólnoty panmuzułmańskiej, *ummy*, której podstawy osadzone są w islamie. Jest to widoczne zwłaszcza we fragmentach dotyczących wyszczególnienia nieprawości i okrucieństw dotyczących muzułmanów, sprzysiężenia, którego celem paść miała jakoby cała wspólnota wyznawców Mahometa, o czym mowa poniżej. Na uwagę zasługuje także podkreślenie powinności i obowiązków, jakie autorzy formułują wobec



wiernych. Są one przedstawione – w zamyśle piszących oświadczenie – w sposób bardzo czytelny za pośrednictwem cytatów z Koranu oraz bezpośrednio sformułowane w wielu fragmentach tekstu. Wersy 37-38 zawierają stwierdzenie: „W całej historii islamu *ulemowie* jednomyślnie byli zgodni, że dżihad jest obowiązkiem każdego, gdy wróg niszczy kraje muzułmańskie” (*And ulema have throughout Islamic history unanimously agreed that the jihad is an individual duty if the enemy destroys the Muslim countries*). Autorzy powołują się tu na autorytet religijno-prawny *ulemów*, sankcjonujących konieczność inicjowania świętej wojny w momencie zagrożenia. Przytoczone są wypowiedzi kilku dostojników muzułmańskich, imamów, wedle których walka w obronie religii i *sacrum* jest naznaczona najwyższą wartością moralną. Wymowne jest zwłaszcza zdanie: „Nie ma nic świętszego od wysiłków na rzecz wyparcia wroga, który atakuje religię i życie” (wersy 41-42: *Nothing is more sacred than belief except repulsing an enemy who is attacking religion and life*). Sformułowanie to nie pozostawia wątpliwości – walka z tym, kto godzi w wiarę i życie (przede wszystkim jednak w wiarę), ma wymiar najwyższej świętości i najszlachetniejszego czynu. Temu obowiązkowi podporządkowana jest najistotniejsza część oświadczenia – przesłanie zawarte w *fatwie*:

Nakaz zabicia Amerykanów i ich sojuszników – cywilów i wojskowych – jest obowiązkiem każdego muzułmanina, który może dokonać tego w każdym kraju, gdzie będzie to możliwe w celu wyzwolenia z ich rąk meczetu al-Aksa i świętego meczetu [w Mekce – przyp. S.K.], a także wyparcia ich armii z ziem islamu, pokonanych i niezdolnych zagrozić już żadnemu muzułmaninowi (wersy: 44-47: *The rulling to kill the Americans and their allies – civilians and military – is an individual duty for every Muslim who can do it in any country in which it is possible to do it, in order to liberate the al-Aksa Mosque and the holy mosque from their grip, and in order to their armies move out of all the lands of Islam, defeated and unable to threaten any Muslim*).

Przesłanie *fatwy* jest więc oczywiste: to wezwanie każdego z wiernych do prowadzenia totalnej wojny celem unicestwienia Amerykanów i ich sojuszników oraz wyzwolenia spod obcych wpływów świętych miejsc islamu. **Znamienne jest, że autorzy uzurpują sobie prawo do objęcia działaniami zbrojnymi k a ż d e g o kraju i do walki nie tylko z oddziałami zbrojnymi, ale także do działań wymierzonych w cywili, co jest typową strategią terrorystów.**

Wszelkie środki i sposoby walki są zatem akceptowane, o ile tylko przyczyniają się do przybliżenia zakładanych celów; uświęca je bowiem charakter przedsięwzięcia i religijny wymiar misji. Warto także zwrócić uwagę na wersy 54-56, w których – wraz z ponownym zaakcentowaniem konieczności zabijania obywateli Stanów Zjednoczonych – pojawia się wezwanie do uderzenia w materialną i finansową potęgę tego państwa. Jest to, jak widać, uwzględnienie jakże ważnego, ekonomicznego aspektu zmagania: „Z Bożą pomocą wzywamy każdego muzułmanina, który wierzy w Boga i pragnie być nagrodzony za stosowanie się do Bożego nakazu zabijania Amerykanów i zagarniania ich pieniędzy, gdziekolwiek i kiedykolwiek je znajdzie” (*We – with God’s help – call on every Muslim who believes in God and wishes to be rewarded to comply with God’s order to kill the Americans and plunder their money wherever and whenever they find it*). Przejęcie dóbr wroga i jego fizyczna likwidacja są przedstawione jako nakaz i zalecenie płynące od samego Boga, obejmujące więc każdego, kto uważa się za „prawdziwego” muzułmanina i pragnie dostąpić nagrody za pobożne i zgodne z przesłaniem wiary życie.

Ważne miejsce w oświadczeniu zajmuje stosunek do Stanów Zjednoczonych i ich sojuszników – w domyśle Zachodu – oraz sposób przedstawienia polityki i zamierzeń tego państwa zwłaszcza w kontekście jego stosunku do muzułmanów i islamu. **W kwestii tej należy zwrócić uwagę na trzy szczegółowe kategorie analityczne: 1. Stosunek Stanów Zjednoczonych do islamu i muzułmanów; 2. Zapowiedź losu, jaki czeka Amerykanów; 3. Epitety pod adresem Stanów Zjednoczonych.** Państwo to jest pośrednio i bezpośrednio wielokrotnie określane mianem okupanta, agresora i „krzyżowca” prowadzącego wojnę ze światem islamu (a nawet krucjatę przeciw niemu), dopuszczającego się zbrodni na jego wyznawcach oraz zawłaszczającego jego dobra. Typowym przykładem takiego sposobu ukazywania amerykańskiej polityki są wersy 14-17:

Po pierwsze, od ponad siedmiu lat Stany Zjednoczone okupują ziemie islamu w najświętszym z miejsc, (okupują – przyp. S.K.) Półwysep Arabski, grabiąc jego bogactwa, narzucając mu władców, upokarzając jego mieszkańców, terroryzując sąsiadów oraz czyniąc ze swych baz na Półwyspie przyczółek do walki z zamieszkującymi po sąsiedzku ludami muzułmańskimi (*First, for over seven years the United States has been occupying the lands of Islam in the holiest of places, the Arabian Peninsula, plundering its riches, dictating to its*

## Funkcja odwołań do religii...

*rulers, humiliating its people, terrorizing its neighbours, and turning its bases in the Peninsula into a spearhead through which to fight the neighboring Muslim peoples).*

Zdaniem autorów, obecność baz amerykańskich na terenie Arabii Saudyjskiej – kraju, w którego obrębie znajdują się święte miejsca islamu, stanowi obrazę Boga i wiary. Owe bazy urastają do symbolu obcej dominacji oraz ingerencji w wewnętrzne sprawy suwerennego państwa i niosą brzemiennie dla społeczności muzułmańskiej skutki – rosnącą zależność ekonomiczno-polityczną, wspieranie przychylnych sobie rządów i prowadzenie interwencji na terenie sąsiednich krajów. Rozwinięciem tej myśli są wersy 19-21, w których czytamy:

*Najlepszym na to dowodem jest amerykańska ciągła agresja przeciw Irakijczykom, do której wykorzystuje się terytorium Półwyspu, nawet gdy wszyscy rządzący nim są temu przeciwni; są jednak bezsilni (The best proof of this is the Americans' continuing aggression against the Iraqi people using the Peninsula as a staging post, even though all its rulers are against their territories being used to that end, but they are helpless).*

Zdecydowanie wrogi islamowi i jego wyznawcom, jak zakładają autorzy oświadczenia, stosunek Stanów Zjednoczonych jest również wyeksponowany we fragmencie, w którym autorzy kreślą charakter interwencji w Iraku:

*Po drugie, pomimo ogromnych zniszczeń dokonanych na Irakijczykach przez sojusz krzyżowców i syjonistów i pomimo olbrzymiej liczby zabitych, która przekroczyła milion (...) pomimo tego wszystkiego Amerykanie raz jeszcze starają się powtórzyć potworne masakry, tak jakby nie wystarczyły im przedłużająca się blokada po okrutnej wojnie czy podział i zniszczenie (wersy 22-26: Second, despite the great devastation inflicted on the Iraqi people by the crusader-Zionist alliance, and despite the huge number of those killed, which has exceeded 1 milion...despite all this, the Americans are once again trying to repeat the horrific massacres, as though they are not content with the protracted blockade imposed after the ferocious war or the fragmentation and devastation).*

Interwencja w Iraku więc jest tu określana mianem „sojuszu krzyżowców i syjonistów”, dążących do zniszczenia tego państwa i unicestwienia jego mieszkańców oraz, jak można wywnioskować, do rozbicia świata islamu. Podkreślone są tu ich bezduszość i okrucieństwo; czytając powyższy fragment odnieść można wrażenie, że najeźdźcy są powodowani nienasyconym pragnieniem krwi i zniszczeń dokonywanych w świecie mahometańskim.

Bardzo istotne z perspektywy badanych zagadnień jest stwierdzenie padające w wersach 35-37: „Wszystkie te zbrodnie i grzechy popełniane przez Amerykanów stanowią jasne wypowiedzenie wojny Bogu, jego posłańcowi i muzułmanom” (*All these crimes and sins committed by the Americans are a clear declaration of war on God, his messenger, and Muslims*). Uderzające jest tu ponowne wprowadzenie terminologii nawiązującej do religii: czyny Amerykanów są zarazem zbrodnicze i grzeszne, stanowią akt wrogi nie tylko wobec muzułmanów, lecz godzący także w Boga, co powinno i musi wywołać zdecydowaną reakcję. Jeszcze bardziej czytelne są te akcenty w wersach 56-57:

Wzywamy także muzułmańskich *ulemów*, przywódców, młodzież i żołnierzy, by rozpoczęli atak na oddziały szatana-Stanów Zjednoczonych i diabelskich sojuszników pomagających im (...) (*We also call on Muslim ulema, leaders, youths, and soldiers to launch the raid on Satan's U.S. troops and the devil's supporters allying with them...*).

Stany Zjednoczone i państwa pozostające w sojuszu z nimi określane są zatem mianem szatana, odwiecznego przeciwnika Boga, religii i Dobra; stanowią symbol zła, z którym walka nabiera charakteru eschatologicznych, kosmogonicznych zmagania. Symbolika walki Boga i jego wyznawców z demonem i podległą mu armią zostaje zaadaptowana na potrzeby konfliktu, w jaki uwikłani są islamiści i jaki pragną rozszerzyć na cały świat muzułmański.

**Warto na koniec wspomnieć także o uwzględnieniu antagonizmu izraelsko-palestyńskiego, które to zagadnienie znalazło swój wyraz również i w tym oświadczeniu. W związku z powyższym wyodrębnione zostały dwie szczegółowe kategorie analityczne: 1. Przedstawienie Izraela jako agresora; 2. Zaakcentowanie religijnego wymiaru konfliktu.** Państwo Izrael jest przedstawione jako najeźdźca

brutalnie okupujący ziemię palestyńską, dokonujący zbrodni na muzułmanach:

Po trzecie, jeśli (przyjmujemy, że – przyp. S.K.) amerykańskie cele stanowiące tło tych wojen są religijne i gospodarcze, celem jest także pomoc żydowskiemu państewku i odwrócenie uwagi od okupowania przez nie Jerozolimy oraz od morderstw na tamtejszych muzułmanach (wersy 29-31: *Third, if the Americans' aims behind these wars are religious and economic, the aim is also to serve the Jews' petty state and divert attention from its occupation of Jerusalem and murder of Muslims there*).

Autorzy starają się więc kolejny raz obnażyć perfidię polityki amerykańskiej; zwracają uwagę, że zmierza ona *de facto* do osiągnięcia celów religijnych (zniszczenie islamu), ekonomicznych (gospodarcza eksploatacja krajów muzułmańskich), a także do ułatwienia okupacji Palestyny i umożliwienia Izraelowi dokonywania zbrodni na jej mieszkańcach. Realizacja tych zamierzeń oznaczałaby zagładę dla świata islamu, dlatego tak ważny jest, zgodnie z wymową przesłania, zbrojny sprzeciw wobec tych planów. Wedle dalszych słów zawartych w tym akapicie, celem administracji USA stało się zniszczenie najsilniejszego muzułmańskiego państwa w regionie – Iraku oraz przekształcenie pozostałych krajów, takich jak Arabia Saudyjska, Egipt i Sudan w słabe państwa satelickie, co ma ułatwić przetrwanie Izraela i ciągłość „brutalnej krzyżowej okupacji Półwyspu” (wersy 34-35.: *...the brutal crusade occupation of the Peninsula*). Trudno toteż jest oprzeć się wrażeniu, że kierujący to przesłanie demaskują spisek wymierzony w świat islamu, spisek, którego perfidia i groza mają tak dalece wstrząsnąć wiernymi, że uczynią z nich bojowników dżihadu.

Rodzaj manifestu-deklaracji ideowej, jakim odznacza się analizowany powyżej dokument, jest szczególnie wymowny, jeśli weźmie się pod uwagę aspekt sformułowania tożsamego lub zbieżnego stanowiska polityczno-religijnego, dotyczącego przedstawienia charakteru konfliktu, powinności wobec wiernych, stosunku do kwestii palestyńskiej i państwa Izrael, itp. Tak wszechobecne odwołania do islamu, podobieństwo zabiegów stylistycznych i tendencje do ukazywania walczących jako bojowników Boga, wrogów zaś jako armii szatana pozwalają włączyć się w meandry odwołań do sfery *sacrum*, właściwych

temu i innym tego rodzaju oświadczeniom. Bardzo emocjonalna retoryka dokumentu obrazuje wizję dychotomicznego podziału świata na dwa zwalczające się obozy – sfery wiary i apostazji. Wyrazem tej ostatniej jest polityka Stanów Zjednoczonych, tak agresywna w stosunku do cywilizacji islamu, m.in. poprzez okupowanie świętych miejsc kultu, wspieranie państwa Izrael, inwazję na Irak czy narzucenie dominacji krajom muzułmańskim za pośrednictwem zdrazieckich, skorumpowanych reżimów, takich jak np. władcy Arabii Saudyjskiej. W przekonaniu autorów deklaracji, takie postępowanie oznacza wypowiedzenie wojny samemu Bogu, na co odpowiedzią powinna stać się bezwzględna wojna totalna „prawowiernych” muzułmanów z siłami zła.

#### **4. Oświadczenie Osamy ibn Ladena z 18.10.2003 r. adresowane do mieszkańców USA**

**Przesłanie to, skierowane do obywateli Stanów Zjednoczonych, jest związane bezpośrednio z amerykańską okupacją Iraku.** Na tle wcześniej badanych dokumentów oświadczenie to nie zawiera aż tylu odwołań do religii jak pozostałe, niemniej jego charakter doskonale sytuuje się w nurcie badanych problemów. Jest bowiem świadectwem tak znamiennego dla islamistycznego punktu widzenia sposobu przedstawienia konfliktu oraz stron w nim uczestniczących. Pojawiające się nawiązania do wiary nie odbiegają od stosowanych wcześniej metod argumentacji ideologicznej, łącznie z typowymi dla tej lektury epitetami, dlatego też prześledzenie zabiegów tego rodzaju okazuje się pomocne w diagnozowaniu omawianych prawidłowości wykorzystywania religii przez organizacje islamistyczne.

**W oświadczeniu wyszczególniono następujące ogólne kategorie analityczne: I. Charakter odwołań do religii; II. Sposób postrzegania Stanów Zjednoczonych; III. Konflikt izraelsko-palestyński. W pierwszej z nich wyodrębnione zostały trzy szczególne: 1. Apostrofy do Boga; 2. Akcentowanie udziału Boga jako siły sprawczej wydarzeń; 3. Afirmacja męczeństwa.**

Podobnie jak we wcześniej przytaczanych oświadczeniach, tak i w tym Stwórca jest przedstawiony jako ten, który bezpośrednio steruje wydarzeniami; prowadzi walkę (a przynajmniej zezwala na nią). Z tekstu

### Funkcja odwołań do religii...

wynika, że wszystkie pomyślane akcje mogły się dokonać, gdyż były przeprowadzone przy jego udziale, wszelkie zaś plany lub przyszłe przedsięwzięcia, mające zapewnić sukces, wymagają tegoż zaangażowania po stronie walczących. Tak więc w wersach 28-29 czytamy:

Dzięki niech będą Bogu Wszchemogącemu, który obnażył kłamstwa George'a Busha i uczynił czas trwania jego kadencji prezydenckiej okresem nieprzerwanej klęski (*Thanks be to God Almighty who has exposed the lies of George Bush and made his term as president a term of continual catastrophe*).

Tak zatem nieprawość prezydenta Stanów Zjednoczonych zdemaskował Bóg, jego rządy zaś zamienił w klęskę. Autor uważa prezydenturę George'a Busha, a zwłaszcza amerykańskie zaangażowanie w Iraku za fiasko, które muzułmanie zawdzięczają ingerencji sił nadprzyrodzonych. Odwołanie się do pomocy i zaangażowania Boga po stronie walczących jest zauważalne także w wersach kończących oświadczenie:

Zamierzamy, z woli Bożej, pomścić ich waszą krwią, tak jak dokonaliśmy tego owego dnia w Nowym Jorku. (...) Bagdad, siedziba kalifatu, nie przypadnie wam w udziale, z woli Bożej, będziemy walczyć z wami dopóty, dopóki będziemy w stanie udźwignąć broń. A jeśli padniemy, nasi synowie zajmą nasze miejsce. I oby łona naszych matek były bezpłodne, jeśli na naszej ziemi pozostawimy kogoś z was przy życiu (wersy 47-50: *We are going to take revenge for them from your blood, God willing, as we did on the day of New York... Baghdad the seat of the Caliphate, will not fall to you, God willing, and we will fight you as long as we carry our guns. And if we fall, our sons will take our place. And may our mothers become childless if we leave any of you alive on our soil*).

Wersy te wyrażają zapowiedź prowadzenia bezustannej walki z Amerykanami, uświęconej pomocą i wolą Allaha. Motywem jej jest pragnienie pomszczenia wszelkich krzywd wyrządzanych przez nich muzułmanom – zwłaszcza mieszkańcom Iraku i Palestyńczykom. Śmierć obywateli Stanów Zjednoczonych ma stać się swoistym zadośćuczynieniem za popełniane przez nich zbrodnie. Z tekstu wynika, że walka będzie prowadzona do czasu, aż wszyscy najeźdźcy zostaną

bądź wyparci, bądź fizycznie zlikwidowani, niedopuszczalne jest bowiem ich panowania nad stolicą Iraku, dawną siedzibą kalifatu. Dowodem na bezkompromisową żarliwość w świętej wojnie okazuje się wspomnienie zamachu dokonanego 11.09.2001 r. w Nowym Jorku oraz uroczysta deklaracja, której istotę stanowi zapowiedź walki do końca ziemskiej egzystencji i jej kontynuacja przez kolejną generację. Jak dalece wojna staje się w tym ujęciu sensem życia, świadczy m.in. wypowiedź, która zawiera pragnienie bezpłodności dla muzułmańskich kobiet (a więc sprowadzenia nieszczęść na świat islamu), o ile bojownicy dżihadu ustaną w walce lub okażą litość któremukolwiek z wrogów.

W podobnej konwencji utrzymane są wersy 43-45:

Na zakończenie zapowiadam wam, Amerykanie, że będziemy nieprzerwanie z wami walczyć i nieprzerwanie podejmować męczeńskie akcje w Stanach Zjednoczonych i poza nimi, dopóki nie odstąpicie od swojej polityki ucisku i nie odzegnacie się od szaleństwa i rządów głupców (*In conclusion, I say to the American people we will continue to fight you and continue to conduct martyrdom operations inside and outside the United States until you depart from your oppressive course and abandon your follies and rein in your fools*).

Zapowiedź walki oznacza tu zarazem pełną determinacji gotowość poniesienia męczeńskiej śmierci jako świętej ofiary poczynionej w obronie religii i wspólnoty jej wyznawców. Jedynym sposobem zahamowania przemocy jest – w mniemaniu autora – zmiana kursu polityki USA i ewentualny sprzeciw amerykańskiego społeczeństwa wobec obecnej administracji, którą określa mianem „rządów głupców”. W przeciwnym razie – jak zapowiada – nastąpią kolejne zamachy, które przekształcą się w wojnę totalną, prowadzoną w każdym dogodnym miejscu na ziemi.

**Główną kategorią analityczną badanego oświadczenia jest kwestia postrzegania polityki Stanów Zjednoczonych. Kategoria ta została podzielona na następujące szczegółowe: 1. Epitety pod adresem administracji Stanów Zjednoczonych; 2. Ekspozowanie okrucieństw, których dopuszczają się Amerykanie; 3. Oskarżanie administracji amerykańskiej o ścisłe związki z lobby żydowskim. Jest oczywiste, że tekst ten, kierowany bezpośrednio do obywateli USA, charakteryzują jednoznacznie negatywne oceny, jeśli chodzi o wymiar**



### Funkcja odwołań do religii...

wartości. Osoba go pisząca zwraca się do Amerykanów w związku z operacją ich wojsk w Iraku, szermuje groźbami, ostrzeżeniami i nienawistnymi epitetami, żądając natychmiastowego przerwania interwencji oraz wieszcząc rychłą zagładę żołnierzy amerykańskich w przypadku nieusłuchania apelu. Adresatem tych pełnych wrogości słów jest zwłaszcza administracja Stanów Zjednoczonych, będąca obiektem kilkakrotnych napaści w tekście. W wersach 5-7 czytamy:

Wybieracie tych złych spośród siebie, największych kłamców i najmniej przyzwoitych. Jesteście zniewoleni przez najbogatszych i najbardziej wpływowych spośród was – zwłaszcza żydów, którzy przewodzą wam, pod pozorem demokracji, aby wspierać Izraelczyków i ich porządek czyniąc to w skrajnej wrogości wobec naszej religii (*You elect the evil among you, the greatest liars and the least decent and you are enslaved by your richest and most influential among you, especially the Jews, who lead you using the lie of democracy to support the Israelis and their schemes and in complete antagonism towards our religion*).

Rządzący supermocarstwem są określanii mianem złoczyńców i kłamców. Wspólnie z żydami pielęgnują oni wrogość wobec islamu i starają się zniszczyć go oraz działać na rzecz państwa Izrael. Bardzo wymowne jest stwierdzenie mówiące o podsycaniu antagonizmu wymierzonego w wiarę; w tym ujęciu jawi się ona jako istota konfliktu. Charakterystyczny jest także, odczytywalny w tym fragmencie, stosunek islamistów do demokracji; pojawia się sugestia, że jest ona zdradzieckim ustrojem i *de facto* opartym na kłamstwie. Zniewala własnych obywateli tyranią oligarchów często o semickim rodowodzie.

Jeszcze bardziej emocjonalne są wersy 10 i 13-15:

Bush i jego banda o nieprzejednanych sercach są złem dla całej ludzkości (...). Ta banda i jej przywódca uwielbiają kłamać, wojna i grabież służą ich własnym ambicjom. Krew dzieci z Wietnamu, Somalii, Afganistanu i Iraku wciąż splywa z ich kłów. Okpili was i oszukali, po raz drugi najeżdżając Irak. Okłamali was i cały świat (*Bush and his gang, with their heavy sticks and hard hearts, are an evil to all humankind...This gang and their leader enjoy lying, war and looting to serve their own ambitions. The blood of the children of Vietnam, Somalia, Afghanistan and Iraq is still dripping from their teeth. They have fooled you and*

*deceived you into invading Iraq a second time. And they have lied to you and the whole world).*

Rząd USA określany jest zatem pejoratywnym wyrażeniem „banda”, sugerującym jego kryminalny charakter. Autor oświadczenia wielokrotnie sięga po sformułowania kładące akcent na wymiar wielkich kłamstw, które determinują kierunek i sposób uprawiania polityki amerykańskiej. Usiłuje uświadomić mieszkańców tego kraju, jak zbrodnicza i zdradziecka jest ekipa nim rządząca. Pragnie obnażyć oszustwa, za pomocą których usiłuje ona uzasadnić przyczyny inwazji na Irak i wojnę z terroryzmem oraz, jak można się domyślać, skłonić naród amerykański do wypowiedzenia posłuszeństwa własnej administracji. Zwraca uwagę tak znamieną dla tego typu oświadczeń hiperbolizacja określeń, mających w obrazowy, sugestywny sposób zarysować okrucieństwo wroga. Rząd Stanów Zjednoczonych jest porównany do bestii, której „zęby ociekają krwią niewinnych dzieci”, zamieszkujących państwa poddawane obecnie lub w przeszłości operacjom amerykańskim. Charakter tej metafory jest tym bardziej czytelny, gdy odniesie się ją do wcześniejszego sformułowania, z którego wynika wprost, że przywódcy supermocarstwa są „kwintesencją zła” dla całego świata i jego mieszkańców. Walka prowadzona przez islamistów staje się więc krucjatą ze złem, które Stany Zjednoczone personifikują.

Ważne miejsce w oświadczeniu zajmują fragmenty poświęcone zbrodniom popełnianym przez siły okupacyjne w Iraku. Wersy 18-19 zawierają następujące sformułowanie:

*Bush wysłał waszych synów do jaskini lwa, aby urządzić rzeź i samemu ginąć, twierdząc, że czyni to dla obrony międzynarodowego pokoju i bezpieczeństwa Ameryki, w istocie ukrywając prawdę (Bush has sent your sons into the lion's den, to slaughter and be slaughtered, claiming that this act was in defence of international peace and America's security, thus concealing the facts).*

Piszący te słowa podkreśla więc, że inwazja oznacza popełnianie zbrodni na mieszkańcach Iraku, choć jednocześnie zwraca uwagę, iż stała się zarazem przedsiwionkiem śmierci dla żołnierzy amerykańskich, dla których Irak jest „jaskinią lwa”. Przy okazji kolejny raz akcentuje kłamstwa administracji Stanów Zjednoczonych, która prawdziwe oblicze

prowadzonej przez siebie polityki skrywa pod płaszczem troski o bezpieczeństwo i pokój. Cena, jaką obie strony płacą za tę politykę i próby wprowadzenia nowego porządku, jest nader wysoka – jest nią, jak pisze autor, „(...) nasza krew i ziemia, i wasza krew i gospodarka” (wers 8.: ...*our blood and land and your blood and economy*). Straty świata islamu i USA są więc niewymierne; wyczuwalna jest sugestia, że konflikt jest dla Amerykanów nieopłacalny; oznacza krew i poważne straty gospodarcze.

W podobnym tonie utrzymany jest fragment, którego adresatami są żołnierze okupujący Irak:

Rozlewacie swoją krew, aby napełnić konta bankowe bandy z Białego Domu, ich kompanów – handlarzy bronią oraz właścicieli wielkich koncernów. Największą w życiu głupotą jest zaś sprzedawanie waszego życia za życie innych (wersy 40-42: *And you spilling your blood to swell the bank accounts of the White House gang and their fellow arms dealers and the proprietors of great companies. And the greatest folly in life is to sell your life for the lives of others*).

Prawdopodobnie intencją tych sformułowań jest wzniecenie niezadowolenia i buntu wśród żołnierzy amerykańskich, uświadomienie im, że ofiara przez nich ponoszona jest niepotrzebna i służy złej, niesprawiedliwej sprawie. Przyczynia się do wzbogacenia rządzących i rozmaitych grup interesu z nimi związanych: szczególnie potentatów przemysłu zbrojeniowego i kierujących wielkimi koncernami. Taki sposób przedstawienia konfliktu zmierza do ukazania, jak wielkim szaleństwem jest poświęcanie życia dla wzbogacenia kliki sprawujących władzę i osób z nimi powiązanych, bezpiecznie i z daleka obserwujących bieg wydarzeń i wysyłających żołnierzy na pewną śmierć.

Przypisując rządowi Stanów Zjednoczonych z kolei bliską współpracę z wpływowymi kręgami o proweniencji żydowskiej, autor daje do zrozumienia, że powinno to wzbudzić odrazę i sprzeciw społeczeństwa, zwłaszcza że efektem tych kontaktów stała się inwazja na Irak, w której giną amerykańscy żołnierze, oraz umacnianie brzemiennej dla mieszkańców Palestyny okupacji tego kraju przez Izrael. Świadectwem tego są wersy 20-25:

Z jednej strony spełnia on (Bush – przyp. S.K.) żądania syjonistycznego lobby, dzięki pomocy którego dostał się do Białego Domu. Żądania te, bez względu na szkody, jakie ich spełnienie wyrządzi waszym obywatelom i gospodarce, zmierzają do zniszczenia siły militarnej Iraku, gdyż znajduje się ona w zbyt bliskim sąsiedztwie Żydów w okupowanej Palestynie. Z drugiej zaś ukrywa on (Bush – przyp. S.K.) swoje własne ambicje i ambicje syjonistycznego lobby oraz pragnienie zawładnięcia ropą. Podąża za mentalnością swoich przodków, którzy wymordowali rdzennych mieszkańców Ameryki, aby przejąć ich ziemię i bogactwa (*On the one hand he is carrying out the demands of the Zionist lobby that helped him to enter the White House. These demands are to destroy the military strength of Iraq because it is too close to the Jews in occupied Palestine, regardless of the harm that will happen to your people and your economy. On the other hand, he is concealing his own ambitions and the ambitions of the Zionist lobby and their own desire for oil. He is still following the mentality of its ancestors who killed the Native Americans to take their land and wealth*).

Lider al-Kaidy zarzuca więc prezydentowi sprzyjanie kręgom żydowskim, co więcej – twierdzi, że kadencję zawdzięcza on poparciu płynącemu z ich strony, dlatego teraz wywiązać się musi z obietnic i spełnić oczekiwania tego lobby. Cele uderzenia na Irak są, w przekonaniu kierującego to przesłanie, dwojakie: determinowały je takie czynniki jak dążenie do osłabienia siły militarnej tego kraju jako zagrożenia dla państwa Izrael oraz chęć zawładnięcia złożami ropy naftowej. Stąd pojawia się analogia do historii Stanów Zjednoczonych; sugestia, że obecna polityka tego mocarstwa wobec Iraku (i zapewne całego świata muzułmańskiego) jest niczym innym tylko kontynuacją zakorzenionej w mentalności Amerykanów tradycji zawłaszczania cudzych dóbr, czemu towarzyszą zbrodnie i gwałty. Z fragmentu tego wynika, że rząd USA zmierza do opanowania dostępu do złóż ropy, tak jak onegdaj dopuścił się eksterminacji Indian i posiadł należące do nich ziemie. Cele te są oczywiście ukryte i zamaskowane zabiegami propagandowymi. W następnym zdaniu kolejny raz akcentowane są kłamstwa, obłuda i dwulicowość prezydenta Busha, który na forum międzynarodowym zataja prawdziwe powody inwazji. Wielce czytelne są zatem w tym oświadczeniu nawiązania do konfliktu izraelsko-palestyńskiego, które sprowadzają się – tak jak i w poprzednich tekstach – do ukazania państwa żydowskiego jako agresora, bezprawnie i krwawo okupującego Palestynę, wspieranego i osłanianego przez potęgę polityczną, militarną i ekonomiczną Stanów Zjednoczonych.

Oświadczenie to jest reprezentatywne pod względem formy i treści dla dokumentów skierowanych do społeczeństw i rządów uznawanych przez islamistów za wrogie. Gniew i nienawiść, których ofiarą padają obywatele Stanów Zjednoczonych, są bezpośrednio spowodowane amerykańską inwazją na Irak i próbą zaprowadzenia w tym kraju nowego ładu, a także wieloaspektowym antagonizmem, który podsyca ortodoksja fundamentalistyczna. W oświadczeniu pojawiają się tak znamienne dla tych form przekazu zwroty zaczerpnięte z terminologii religijnej, groźby i ostrzeżenia wysuwane pod adresem Amerykanów oraz akcentowanie roli spisku żydowskiego, którego ostrze godzi w islam i jego wyznawców. Wszystko to obnażyć ma „prawdziwe” oblicze polityki Stanów Zjednoczonych i usprawiedliwić toczoną przeciw nim bezkompromisową walkę. Przy jednoczesnym podkreśleniu licznych w badanych oświadczeniach oskarżeń o prowadzenie krucjaty przeciwko muzułmanom, uderzające jest, że tak wielka, obsesyjna niemalże nienawiść, jaką islamiści żywią do USA, nie tylko wyklucza możliwość poszukiwania realnego kompromisu, lecz także, biorąc pod uwagę wezwania do wojny totalnej przeciwko Ameryce, sama sprowadza się do wymiaru religijnej krucjaty, apokaliptycznych zmagania dobra ze złem.

##### 5. List napisany przez porywaczy samolotów 11.09.2001 r.

**Niniejszy tekst jest listem pozostawionym przez zamachowców związanych z organizacją al-Kaida, którzy dokonali tak spektakularnego aktu terrorystycznego 11.09.2001 r. w Stanach Zjednoczonych.** Wyjątkowość przesłania w nim zawartego czyni zeń materiał szczególnie interesujący i sprawia, że został on włączony do kategorii tego typu omawianych dokumentów – oświadczeń, też niejednokrotnie zbliżonych pod względem formy do listu. Podczas gdy niektóre analizowane dotąd teksty charakteryzuje styl wezwania-apelu, kierowanego bądź do wspólnoty muzułmańskiej, bądź do państw i obywateli postrzeganych przez islamistów jako wrogowie – Stanów Zjednoczonych i Europy – tak w tym przypadku jest to list pisany przez sprawców zamachu i adresowany niejako do nich samych, zawierający swoistą „instrukcję” i plan działania. Oczywiście może również stanowić inspirację dla osób podobnie myślących jak zamachowcy i ich zleceniodawcy. Podzielony jest na trzy części zatytułowane: „Ostatnia

noc”, „Druga faza”, „Trzecia faza”. Zawierają one szczegółowe zalecenia dotyczące tak przygotowań do zamachu, jak i etapów jego przeprowadzenia. W pierwszej części zatem wyszczególniono w punktach kroki, jakie islamiści winni byli podjąć, przystępując do finalizacji aktu terroru; następnie można prześledzić wskazówki informujące zarówno o sposobie jego realizacji, jak i o zachowaniu jego wykonawców.

Tekst charakteryzuje wyjątkowa obfitość odniesień do religii, a zwłaszcza do Boga. Jego imię pojawia się w tym materiale aż 38 razy. Cały list jest przeplatany także cytatami z Koranu: jest ich łącznie 19. Dokument ten, jakkolwiek nieco odmienny pod względem formy od pozostałych analizowanych oświadczeń, jest jednak do nich podobny pod względem nawiązań do religii i ich specyfiki oraz roli, którą pełnią. Dlatego też pozostaje niezwykle ważny z perspektywy wyjaśnienia znaczenia omawianych zjawisk i z tychże względów został zaliczony do grupy badanych dokumentów. Zasluguje na szczególną uwagę, zważywszy na sygnujących go autorów. Wcześniej analizowane oświadczenia zostały wydane przez liderów, ideologów organizacji islamistycznych – ten list zaś pozostawili porywacze-zamachowcy i prawdopodobnie przez nich (lub jednego z nich) został napisany. **Z uwagi na charakter tekstu wyodrębniono w nim tylko jedną, najistotniejszą, ogólną kategorię analityczną: Charakter odwołań religijnych. W niej zaś znalazły odzwierciedlenie następujące kategorie szczegółowe: 1. Przedstawianie własnych działań jako odzewu na Boże nakazy; 2. Zwroty afirmujące Boga; 3. Prośby i wezwania kierowane do Boga; 4. Akcentowanie, że to sam Bóg zwraca się do wiernych; 5. Cytaty z Koranu.**

Podobnie jak i w pozostałych dokumentach, tak i w tym przesłaniu islamiści wiele razy podkreślają, jak ścisły związek łączy ich czyny z imperatywem Boskich nakazów. Łączność ta czyni z nich jednostki wyjątkowe, podobnie jak determinuje charakter misji, której się podejmują. Sygnałem powyższego jest już pierwsze zdanie listu: „1) Odnówcie wasze przymierze z Bogiem” (wers 1.: *Renewing your covenant with God*). Dążenie zamachowców do pomyślnej realizacji przedsięwzięcia świadczyć ma zatem o ich bliskości i łączności ze Stwórcą. Stanowi przejaw o d n o w i e n i a wiary i urasta do znaczenia resakralizacji sensu istnienia. Myśli te są rozwijane w punkcie siódmym, w którym czytamy:

## Funkcja odwołań do religii...

Oczyśćcie swe serca i zapomnijcie o wszystkim, co jest związane ze świeckim życiem, gdyż przeminął czas zabawy, a nastał czas prawdy. (...) Czy nie powinniśmy wykorzystać tych godzin, które mamy, na spełnienie aktu posłuszeństwa i zbliżenia się do Boga? (wersy 13-15: *Cleanse your heart and purify it and forget everything involving this secular life, for the time for playing is gone and it is now the time for truth... Should we not use these hours that we have to perform acts of nearness and obedience to God?*).

Przeprowadzenie zamachu urasta do przedsięwzięcia naznaczonego cechami *sacrum*. Dlatego osoby przygotowujące się do niego powinny poddać się określonym rytuałom, tak zewnętrznym – np. w punkcie szesnastym pada wezwanie do ogolenia się i umycia – jak też, przede wszystkim, wewnętrznym, duchowym. Należy więc oczyścić dusze, symbolicznie obmyć się z całego sekularyzmu i jego pochodnych, którymi zamachowcy mogli się zbrukać mieszkając w krajach zachodnich. Prawdziwym *katharsis* stanie się jednak dopiero realizacja zamachu, czynu, który potwierdzi oddanie się Bogu i wypełnienie świętych nakazów. Dlatego też można odnieść wrażenie, iż całe dotychczasowe życie zamachowców ulega całkowitej deprecjacji w kontekście misji, jakiej się podjęli.

Tekst upewnia porywaczy, że kroczą właściwą drogą. W wersach 44-46 padają stwierdzenia:

Uśmiechajcie się i pozostańcie w pokoju ze sobą, gdyż Bóg jest z wiernymi i anioły strzegą Was nawet wtedy, gdy nie jesteście tego świadomi. Bóg jest potężniejszy aniżeli wszystkie Jego stworzenia (*Smile and be at peace with yourself because God is with the believers and because the angels guard you even though you may not be aware. God is mightier than all his creations*).

Ze zdań tych wynika, że osoby wyruszające do akcji nie mają powodu do jakichkolwiek obaw, gdyż Bóg czuwa nad tymi, którzy w niego wierzą i podejmują działania miłe jego woli. Zamachowcy otoczeni są opieką Allaha i jego aniołów, ponieważ znajdują się na drodze wiodącej ich ku świętemu celowi – ugodzenia wrogów islamu w ich własnym kraju. Z wersów powyższych płynąć ma uspokojenie i otucha dla wiernych, zarówno dla tych, dla których 11 września oznacza kres życia, jak też, jak

można wywnioskować, dla wszystkich im podobnych, czyniących ze swego życia ofiarę. Dlatego też w dalszej części tekstu czytamy:

Nie okazujcie żadnego wahania i pilnujcie się, bądźcie radośni i beztroscy, gdyż wkroczyliście na drogę misji, z której Bóg jest rad. Będziecie nagrodzeni życiem pośród mieszkańców nieba (wersy 67-68: *Don't manifest any hesitation and control yourself and be joyful with ease, because you are embarking upon a mission that God is pleased with. And you will be rewarded by living with the inhabitants of heaven*).

Kolejny raz pada wezwanie do radosnego i spokojnego zdążania ku śmierci, która okazać się ma przedśmionkiem raj. Cały sens zawiera się w zasadzie w stwierdzeniu – tak jasno wyrażonym – z którego wynika wprost, że Bóg jest zadowolony z owego przedsięwzięcia. W przekonaniu autorów jest to dostateczny argument na rozwianie wszelkich wątpliwości i wahań jakiegokolwiek natury. Nagrodą dla bojowników będzie oczywiście życie wieczne w raj i wszelkie łaski, które spłyną na nich z woli Stwórcy. Jeszcze dobitniej obietnicę tę wyraża zdanie:

A wtedy, gdy nadejdzie godzina zero, wystawcie swą pierś i przywitajcie śmierć dla dobra Boga, zawsze pamiętając o modlitwie o pomyślność misji na kilka sekund przed celem. I niech waszymi ostatnimi słowami będą: «Nie ma nikogo ponad Boga, a Mahomet jest Jego Posłańcem». Wtedy doświadczysz Najwyższego Raju wraz z łaską Boga (wersy 111-114: *And when the zero-hour comes, open your chest and welcome death in the cause of God, always remembering your prayers to ease your mission before the goal in seconds. And let your last words be, 'There is no God but God and Muhammad is His Messenger'. And then comes the meeting in the Highest Paradise with the mercy of God*).

**Ten fragment, na swój sposób przejmujący, sugeruje rozumowanie i nastrój, nie tylko determinujące czyny zamachowców, ale towarzyszące im refleksje w sytuacji tak dramatycznej – na parę chwil przed śmiercią.** Wyłania się z nich obraz nieomal idylliczny; śmierć oznacza upragnione spotkanie z Bogiem w raj i zaznanie tam obfitości łask. Warto zwrócić uwagę na zalecenie dotyczące modlitwy w ostatnich momentach życia o powodzenie dla akcji, zakończone mużelnym wyznaniem wiary. Stwarza to wrażenie, że czyny te są



warunkowane religią i to właśnie islam nakazuje ich podejmowanie. Takie ujęcie świadczy, że nie można mówić o jakimkolwiek oddzieleniu sfery *sacrum* od przemocy.

Upewniają nas o tym także wersy 72-73 i 77- 78:

Kiedy wejdziecie na pokład samolotu, pamiętajcie, że jest to bitwa dla Boga, która jest warta całego świata, i że wszystko jest w niej (zawarte – przyp. S.K.). (...) I kiedy samolot wystartuje, pamiętajcie o zaniesieniu próśb (w intencji – przyp. S.K.) podróży, bo podróżujecie ku Bogu, a to jest piękna podróż! (*When you board the plane, remember that this is a battle in the sake of God, which is worth the whole world and all that is in it... And when the plane takes off, remember the supplication of travels, for you are travelling to God, and what a beautiful travel!*).

Zamach i ogólny wymiar konfliktu są także i w tym dokumencie-przesłaniu ukazane jako batalia toczona ku chwale Bożej i przez wzgląd na Niego. Nie może zatem istnieć nic ważniejszego od tej krucjaty. Samobójcza śmierć zamachowców nazywana jest w tym fragmencie „podróżą do Boga”, jest ona piękna, wzniosła i szlachetna – nawet stylistycznie upiękuszona. Można odnieść wrażenie, że poprzez czyn ten porywacze najpełniej i w najdoskonalszy sposób wyrażają swoją wiarę i pragnienie sprostania wymogom, jakie ona niesie. Ich heroizm, prawość i pobożność na pewno więc nie pozostaną bez nagrody. Sformułowanie mówiące, że przedsięwzięcie to i czyny jemu podobne są dokonywane dla Boga, kilkakrotnie pojawia się w tekście. Jednym z najbardziej bezpośrednich dowodów na to, że w ideologii walczącego islamizmu religię należy postrzegać jako czynnik motywujący i determinujący charakter aktów terrorystycznych.

W kolejnym fragmencie znaleźć można wezwanie do walki, mające objąć swym zasięgiem zapewne jak najliczniejsze rzesze wyznawców Mahometa:

Niech każdy będzie przygotowany do podjęcia się swego zadania w sposób zadowalający Boga i będzie odważny tak jak nasi przodkowie, kiedy ruszali do bitwy. (...) I mówcie «Bóg jest największy», ponieważ sieje strach w sercach niewiernych (wersy 87-89: *Let everyone be prepared to undertake his task in a way pleasing to God, and be courageous, as our forefathers did when they*

*came to the battle... And say 'God is Greatest', because it plants fear in the hearts of the unbelievers).*

Bóg, w którego imieniu – jak bezustannie przypominają słowa listu – toczona jest walka, jest osobiście w niej zaangażowany po stronie swych obrońców. Sieje trwogę w sercach przeciwników i dopomaga bojownikom pomyślnie przeprowadzić akcje, które wstrząsnąć mają dotychczasowym poczuciem bezpieczeństwa Stanów Zjednoczonych. Logiczny wydaje się w takim przypadku wniosek, że tym bardziej islamiści winni odznaczać się odwagą i ufnością w zwycięstwo i ruszać do walki równie gorliwie jak ich przodkowie, którzy od czasów proroka Mahometa zbrojnie powiększali terytorium *dar-al-islam* lub też stawiali czoło agresji. Kolejny raz pada stwierdzenie, że jeśli podejmą się tego zadania, wówczas zyskają aprobatę Boga, który wymaga od nich podobnego zaangażowania.

W liście znalazły wyraz parokrotnie pojawiające się zwroty afirmujące Boga. Jest On nazywany „Stworzycielem ziemi i niebios” (wersy 11-12: *...God, the Creator of the Earth and the Heavens*), a także okreśłany przymiotnikami sławiącymi Jego wielkość, potęgę i wszechmoc. Tak na przykład w pierwszej części listu możemy przeczytać:

*Jest to sprawdzian od Boga Wszchemogącego, aby wnieść was wysoko i przebaczyć wam grzechy. Musicie wiedzieć, że są to jedyne chwile, w których będziecie wyniesieni wdzięcznością od Boga Wszchemogącego oraz obdarzeni nagrodami (wersy 20-22: *This is a test from God the Almighty to raise you up high and forgive your sins. You must acknowledge that these are only moments in which you'll be raised with gratitude from God, the Almighty, with rewards*).*

Allah jest przedstawiony zatem jako ten, który obdziela nagrodami i łaskami wiernych sobie wyznawców, zdecydowanych podjąć tak heroiczną i pełną samopoświęcenia się misję. To kolejny fragment, który akcentuje niebywale znaczenie tego przedsięwzięcia – swoistego testu na wierność i oddanie Bogu. Jego rangi nie można nie docenić, albowiem gorliwe wykonanie misji zagwarantować ma wdzięczność Wszchemogącego i życie wieczne. Tak więc zwroty afirmujące Stwórcę służą również rozpaleniu ducha walczących i poleceniu się jego opiece.

Stanowią wyznaczenie wiary, które wraz z deklaracją „nie ma nikogo ponad Boga” oraz prośbami i błaganiami skierowanymi do Allaha czynią pewne fragmenty listu zbliżone do formy modlitwy lub okazują się wezwaniem do niej, co jest zabiegiem charakterystycznym także dla pozostałych omawianych w pracy dokumentów.

Wersy te cechuje jednoznaczny wydźwięk; ich istotę określają prośby o opiekę, pomyślną realizację przedsięwzięcia i zwycięstwo w walce z „niewiernymi”. Potwierdzeniem tego są piąty i szósty punkt pierwszej części listu:

Wzniescie błaganie do Boga o pomoc, siłę i zwycięstwo, tak by ułatwił (On – przyp. S.K.) wykonanie zamierzeń i ochronił was od krzywd. 6) Wzniescie błaganie do Boga i wiedźcie, że najlepszym na to sposobem jest recytowanie Koranu (wersy 8-10: 5) *Increase your supplication to God with regard to aid and stability and victory in order to facilitate your matters and shield you from harm.* 6) *Increase your supplications to God and know that the best way to do so is by reciting the Koran).*

Pada więc wezwanie do wstawienniczych modlitw w intencji dokonania tak miłego Stwórcy czynu. Każdy czytelnik niniejszego listu powinien zatem odnieść wrażenie bezpośredniej bliskości i łączności bojowników ze sferą *sacrum*, dla której i poprzez którą gotowi są przedsiębrać zamierzone akcje. Ważne jest również ukierunkowanie sposobu wyrażania tych modlitw. Wedle zaleceń umieszczonych w liście, modły te powinny przybrać formę recytacji Koranu jako objawionego słowa Bożego, formy najlepiej i najdoskonalej wyrażającej posłuszeństwo i głęboką wiarę zaangażowanego w konflikt muzułmanina.

Cytaty z tej Księgi spełniają w tekście istotną funkcję. Nasyconie listu nimi decyduje, że częstokroć pełnią rolę komentarza do towarzyszących im informacji. Sankcjonują i tłumaczą charakter podejmowanych kroków oraz uzasadniają konieczność realizacji tej misji i jej podobnych. Z uwagi na to, że prawie zawsze towarzyszy im stwierdzenie, że to Bóg kieruje słowami Koranu do wiernych, czytający odnieść może wrażenie, że to Allah bezpośrednio zwraca się do muzułmanów i nakazuje im określone czyny lub w odpowiedni sposób naświetla wydarzenia i rolę, jaką mają do spełnienia wierni. Takie ujęcie

świadczy o zabiegu świadomego utożsamiania się autorów listu z bóstwem, co służy uwiarygodnieniu przesłania. Tak jak w pozostałych dokumentach, w których przywoływane były cytaty z Koranu, tak i w tym liście mamy do czynienia z pewną manipulacją. Wersety dobrane są w odpowiedni sposób, pod kątem „dopasowania ideowego”; uzasadnienia konieczności tak bezwzględnej walki i tak skrajnego samopoświęcenia. Pominięte są oczywiście te fragmenty świętej Księgi islamu, których wydzźwięk jest zgoła odmienny. Przemilczany jest także tak istotny kontekst historyczny, który wycisnął piętno na wielu fragmentach Koranu, na co wielokrotnie zwracałem uwagę w tym rozdziale i w pozostałych. Tak też w wersach 6-7: pada stwierdzenie:

Bóg powiedział: «I słuchajcie Boga i Jego Posłańca! Nie sprzeczcajcie się między sobą, bo osłabiecie i odejdzie od was wasza moc. Bądźcie cierpliwi! Zaprawdę, Bóg jest z cierpliwymi!» (*God narrated: Obey God and his messenger and fall into no disputes. Lest you lose heart and your power depart and be patient and persevering for God is with those who are patient* s. VIII, w. 46).

Autorzy apelują o cierpliwość w zdążaniu do celu i o jedność tak ważną dla pomyślnej finalizacji zamierzeń. Jest oczywiste, że jednomyślność ta posłużyć ma solidarnej walce z „niewiernymi” i umocnić bojowników islamu. Wspólne wysiłki, cierpliwość przejawiająca się w planowaniu uderzenia i w oczekiwaniu na dogodny moment do jego przeprowadzenia – wszystko to, namaszczone błogosławieństwem Boga, prowadzić powinno do zwycięstwa.

Punkt dziesiąty pierwszej części apelu zawiera aż trzy cytaty z Koranu:

Pamiętajcie także o naukach Boga, w których stwierdzał: «Wy życzyliście sobie śmierci, zanim ją spotkaliście. Teraz już ją ujrzeliście i będziecie na nią patrzeć»; «Jak często mały oddział odnosi zwycięstwo nad liczniejszym oddziałem za zezwoleniem Boga!»; «Jeśli pomoże wam Bóg, to nie będzie zwycięzcy nad wami! A jeśli On was pozostawi bez pomocy, to któż wam pomoże prócz Niego?! Niech więc wierzący zaufają Bogu!» (wersy 25-28: *Also remember the sayings of God in which he stated: «You did indeed wish for death before you met it. Now you have seen it with your own eyes and you flinch.»*, s. III, w. 143, *«How often, by God's will has a small force vanquished a large one?»*, s. II, w. 249, *«If God helps you, none can overcome you and if He*

*forsakes you, Who is there, after that that can help you? In God, then, let the believers place their trust.»*, s. III, w. 160).

Z fragmentów tych wynika umiłowanie śmierci poniesionej w imię Boga oraz wiara w skuteczność przedsięwziętych przez zamachowców środków. Nakaz bezwzględnego zawierzenia Allahowi i wyjednania jego opieki wiąże się z przekonaniem, że każde działanie musi być legitymizowane jakimś świętym prawem i umocowane w wierze. Słowa o możliwym sukcesie niewielkiej grupy wojowników walczących w imię Boga są koraniczną aluzją do chrześcijańskiej biblijnej Księgi Sędziów, w której opisany jest sukces 300 Izraelitów nad wielokrotnie liczniejszym wrogiem. Wydarzenie to porównano do bitwy pod Badr, gdzie 312 rycerzy Mahometa pokonało przeważające siły przeciwnika (Koran 1986:852). Aluzja ta jasno sugeruje, że także we współczesnych zmaganiach muzułmańscy bojownicy odniosą zwycięstwo mimo pozornej słabości swych oddziałów.

List ten stanowi doskonały materiał badawczy, w sposób niezwykle klarowny i metodyczny oddaje bowiem istotę rozumowania terrorystów-samobójców pragnących złożyć swe życie w ofierze za wiarę. Zawiera podobną do wcześniej badanych dokumentów terminologię i sposób argumentacji, a także kreśli identyczny, jak we wszystkich wcześniej analizowanych oświadczeniach, obraz konfliktu. Uderzający jest dobór charakterystycznych zabiegów językowych, uwzględniających cytaty z Koranu, nawiązujących bezustannie do wiary, której czyn zamachowców, wedle autorów listu, stanowić ma najpiękniejszą i najwartościowszą wykładnię. Powyższy tekst kreśli zarazem wyrazisty psychologiczny wizerunek jednostek, dla których najbardziej afirmowaną wartością jest męczeństwo, będące postulatem w określony sposób interpretowanych nakazów religijnych.

## 6. Wnioski końcowe

Obraz, jaki wyłania się po lekturze tych dokumentów, jest dość jednoznaczny i mówi bardzo wiele o znaczeniu religii w ideologii

charakteryzowanego nurtu. Analiza oświadczeń umożliwiła wyodrębnienie następujących wniosków:

**1) We wszystkich oświadczeniach uderzające jest wzajemne podobieństwo ich treści i formy.** Dlatego też bardzo zbliżone do siebie pozostają kategorie analityczne – ogólne i szczegółowe, podobne są również słowa wyodrębnione jako kluczowe. Potwierdza to tezy związane z rolą religii w terroryzmie islamistycznym i jest argumentem na rzecz zasadności badania oświadczeń w celu zaobserwowania podobnych prawidłowości, tych samych zabiegów stylistycznych, apostrof, inwokacji, sposobu przedstawienia konfliktu, stron w niego zaangażowanych, nakreślenia powinności wiernych, określeń adresowanych zarówno pod kątem wyznawców islamu, jak też obywateli i rządów Zachodu (zwłaszcza Stanów Zjednoczonych i Izraela) itp. Oświadczenia te stanowią doskonałą wykładnię ideologiczną doktryn *dżihadyzmu* i pozwalają odnieść rys światopoglądowy nurtu islamistycznego do konkretnego przykładu organizacji go reprezentującej, która podejmuje określone działania i prowadzi świętą wojnę w charakterystyczny dla tego typu ruchów sposób.

**2) We wszystkich tekstach uderzająca jest obfitość odwołań religijnych, przybierających jednak różnorodną postać. Z uwagi na rolę, jaką pełnią, stanowią one najważniejszy aspekt każdego oświadczenia. Wynikają z islamistycznie pojmowanego posłannictwa wypływającego z wiary i legitymizują nakaz totalnej walki z „niewiernymi”.** Szczególne znaczenie należy przypisać tak licznie występującym w oświadczeniach cytatom z Koranu. Fragmenty te są specyficznie dobrane i zinterpretowane tak, aby uzasadnić przesłanie i powinności wyrażone w tekstach. Związane jest to ściśle z fundamentalistyczną, dosłowną wykładnią Koranu i zasad islamu, przejawiającą się m.in. w selektywnym doborze zawartych tam nakazów. Odzwierciedleniem tego jest chociażby tak często wyrażane dążenie do unicestwienia innowierców, nie zaś do ich konwersji czy pokojowej koegzystencji z nimi. Cytaty te wraz z bardzo licznymi apostrofami i inwokacjami do Boga spełnić mają również kolejną ważną rolę: przekonać czytających oświadczenia o szczególnym charakterze misji, a przede wszystkim o głębokiej pobożności ich autorów i nierozzerwalności tego, co głoszą, ze sferą *sacrum*. Jest to aspekt kluczowy dla zrozumienia istoty badanej doktryny. Zabieg utożsamienia się ze słowem Boga i stanowienia wykładni Jego woli okazuje się jasnym kryterium

wartościującym. Z tym, co jest święte, nie można wszak polemizować ani negować słuszności obrony wiary i tożsamości jej wyznawców. Występowanie w imieniu *sacrum* i dla *sacrum* jaskrawo definiuje powinności i obowiązki wiernych, a także kreśli na modłę manichejską konflikt dobra ze złem. Właściwa oświadczeniom struktura wypowiedzi oraz zabiegi stylistyczne sprawiają, że odnieść można wrażenie, iż zaciera się często granica między samym *sacrum* a tymi, którzy się nań powołują i w imieniu którego występują. Dlatego zamysłem autorów oświadczeń jest zapewne wywołanie przekonania o wzajemnym przenikaniu się tego, co święte, transcendentne, z tym, co ludzkie, lecz czyste, ponieważ uświęcone męczeństwem i charakterem misji. Innymi słowy, oświadczenia mają w sposób jasny dowodzić działania na rzecz *sacrum*, którego obrona jest najważniejszym zadaniem, a jednocześnie to *sacrum* jest sferą wypełniającą dusze bojowników i kierującą ich słowami oraz czynami.

**3) Bóg, co oczywiste, jest przedstawiony jako Siła Sprawcza. Jednak autorzy oświadczeń uzurpują sobie poznanie Jego zamiarów i woli. Siły nadprzyrodzone ingerują w konflikt i są zaangażowane w zmaganiach. Dotyczy to zarówno Boga, o którego wsparcie i ukaranie nieprzyjaciół bezustannie proszą islamistyczni liderzy, jak i szatana, uosobianego przez wszystkich nieprzyjaciół.** Tym właśnie epitetem (oraz innymi) określani są wszyscy uznani za przeciwników: „niewierni” i „zdraycy”, a więc ci muzułmanie, którzy współpracują z Zachodem lub nie internalizują powyższych idei. Bardzo istotny jest więc zarysowany w wystąpieniach aspekt metafizyczny wojny. Walka prowadzona jest *stricte* dla Boga i w obronie wiary. Obowiązek prowadzenia świętej wojny (dżihadu) obejmuje wszystkich wiernych i jest najszlachetniejszym wysiłkiem. Fakt bycia muzułmaninem predestynuje do walki w obronie własnej wspólnoty. Podstawowym i jedynym wyznacznikiem zbiorowości jest fundament wiary. Filar religii jest kluczowy w każdym aspekcie życia, a przede wszystkim w walce z zagrożeniami, nieważne czy są one prawdziwe, czy wymaginowane. W tym celu w oświadczeniach tak często zetknąć się można z pojęciami dżihadu i wojen krzyżowych, terminami używanymi w sposób retroaktywny, na potrzeby dychotomicznego, kosmogonicznego przedstawienia konfliktu, ukazanego jako spisek mający unicestwić islam.

**4) We wszystkich przesłaniach uderza gloryfikacja i pragnienie męczeństwa, traktowanego w wymiarze ofiary**

przybliżającej do Transcendencji i jako zaszczytu w walce; wzięcie w niej udział zaowocuje sowitą nagrodą w niebie. Znajduje tu odzwierciedlenie szczególna funkcja męczeństwa w doktrynie islamizmu, która czyni ze śmierci za wiarę na polu walki najszlachetniejszą cnotę, zdolną do odkupienia ziemskich win. Prowadzona przez terrorystów wojna jest przedstawiana w oświadczeniach właśnie w wymiarze takiej walki. Jej metody i cele są w pełni usprawiedliwione, śmierć w jej trakcie gwarantować ma, wedle tej doktryny, miano *shahida* i miejsce w raju. To właśnie przez udział w zbrojnych zmaganiach wyrazić się ma i dokonać pragnienie hezychastycznego zjednoczenia z Absolutem. Stąd też tak wszechobecne są błogosławieństwa dla tych, którzy podzielają islamistyczną optykę ujmowania antagonizmu i powinności wynikających z wiary oraz adoracja tych, którzy już oddali życie, a jednocześnie epitety i groźby kierowane pod adresem nieprzyjaciół i odstępców, nazywanych apostatami.

5) We wszystkich analizowanych przypadkach autorzy zasłaniają się autorytetem Boskim i ukazują siebie jako wykonawców, orędowników i przekazicieli Jego woli. Tak więc, jak wspomniałem, wojna prowadzona jest dla religii i przez nią samą. Imperatyw wiary determinuje czyny i zmierzenia, a jednocześnie owe czyny i zamierzenia wypływają bezpośrednio z religii. Innymi słowy, walka prowadzona jest w imię Boże, na rzecz zwycięstwa islamu, a jednocześnie to sam Bóg i wiara są imperatywami jej prowadzenia. Dlatego w takim rozumieniu religia jest jedynym tak ważnym paradygmatem dla zaangażowanych w konflikt i punktem odniesienia wyznaczającym oś tożsamości wspólnoty wiernych.

6) Istotne jest zatem rozróżnienie między islamem jako wiarą a fundamentalizmem muzułmańskim jako ideologią polityczną, która używa religii do swej legitymizacji. Stąd też wprowadzone zostało tak kluczowe rozróżnienie między „islamski”, jako wynikający bezpośrednio z wiary (islam), a „islamistyczny”, czyli reinterpreterujący zasady wiary w duchu ortodoksji, *dżihadyzmu* i ideologii nienawiści. Nie może być więc mowy o terroryzmie islamskim, lecz islamistycznym właśnie. Islam jest wiarą, w żaden sposób nie zagrażającą – pomimo swego uniwersalizmu – pokojowi. Islamizm zaś jest destrukcyjną i niebezpieczną ideologią, redukującą rzeczywiste przesłanie religijne i przekształcającą je w służbie antagonizmu i szerzenia przemocy. Prawdziwe i poważne zagrożenie rodzi upolitycznienie religijnych światopoglądów, czego efektem w wielu



przypadkach okazują się być długie konflikty i zatruwająca umysły nienawiść.

Zbadanie znaczenia odwołań do religii w ideologii terroryzmu islamistycznego pozwala zrozumieć fenomen tej formy przemocy, która legitymizowana jest aspektem wiary i nim tłumaczy swe posłannictwo; słowem, pozwoli rozpoznać jeden z bardziej ważkich problemów współczesnego świata. Jest to tym bardziej przydatne, jeśli weźmiemy pod uwagę zespół zagrożeń i niepokojów, które są rezultatem obecnych działań terrorystycznych. Poznanie istoty problemu, dotarcie do jego korzeni i prześledzenie okoliczności towarzyszących jego rozwojowi powinno przyczynić się do efektywniejszego wypracowania form przeciwdziałania zagrożeniom, które niesie ten rodzaj agresji. Wiąże się to z dążeniem do uwolnienia się od niebezpiecznych stereotypów i uogólnień, uniknięcia pułapki uproszczeń i relatywizacji problemów związanych z badaną tematyką. Dotyczy to kontekstu wzajemnych relacji świata islamu z cywilizacją Zachodu. Apel o właściwe podejście do zagadnienia terroryzmu islamistycznego koresponduje z wysiłkami na rzecz rzeczywistego dialogu ze wspólnotami wyznawców wiary muzułmańskiej, opartym na wzajemnym szacunku i dobrej woli obydwu stron, służącym największemu dobru wspólnemu – pokojowi, łądowi i wyrównywaniu szans rozwoju. Należy podkreślić, że problem fundamentalizmu i nawiązującego do niektórych jego idei terroryzmu islamistycznego dotyczy tylko pewnych stosunkowo wąskich grup i organizacji, bazujących na szerokim niezadowoleniu społecznym (przez grupy te podsycanym). Wgłębienie się w kontekst kulturowy i historyczny tej formy przemocy i odniesienie go do współczesnych realiów wspólnot islamskich może okazać się przydatne w zakresie poszukiwania dróg i sposobów neutralizowania tak niebezpiecznej ideologii oraz w podejmowaniu wysiłków służących pokojowej i umiejętnej aktywizacji tych sił politycznych i społecznych, które są otwarte na współpracę i gotowe wraz z partnerami zagranicznymi przedsięwziąć kroki na rzecz umacniania bezpieczeństwa.

Konkludując, warto uświadomić sobie, że religia tworzy matrycę interpretacji zdarzeń i dla wielu jest ostateczną wyrocznią rozumienia znaczeń i percepcji zjawisk, co związane jest z rozpaczliwym poszukiwaniem sensu w świecie coraz bardziej niezrozumiałym i obcym oraz usiłowaniem przejęcia nad rzeczywistością choćby częściowej

kontroli. Religijny ekstremizm i fanatyzm prowadzą do przemocy, z drugiej zaś strony szereg konfliktów zarówno dawniej, jak i obecnie ubiega się o legitymizację poprzez wiarę. Idee i wspólnoty religijne są endemiczne wobec kultury przemocy, z której wyrasta terroryzm. Jej podobieństwa i przesłanki zaobserwować można w tak odmiennych kręgach cywilizacyjnych, jak chrześcijaństwo, islam, judaizm czy np. sikhizm. Wynosząc na piedestał określoną koncepcję wiary, terroryści sakralizują walkę pojmowaną w kategoriach misji, kreślą wizerunki męczenników i demonów, przenoszą symbolikę ostatecznych, kosmicznych zmagania dobra ze złem do określonych realiów i sytuacji społecznej, politycznej, ekonomicznej itp. Legitymizuje to ich czyny w oczach własnych oraz wspólnot, z których się wywodzą, a także staje się przesłanką wewnętrznej dumy, podczas gdy zjawiska te w istocie obrazują dramat uwikłania religii w spektakl terroru i przemocy, sfer *de facto* tak bardzo odległych od tego, co ona głosi.

Dlatego terroryzm motywowany wiarą jest nie tylko zagrożeniem dla bezpieczeństwa państw i obywateli, ale w swej istocie stanowi pogwałcenie *sacrum*, atak na to, co święte, czyste i dobre w człowieku. Chodzi wszak nie o to, by marginalizować doświadczenie religijne czy zastąpić *sacrum* kultem racjonalizmu i by poddać je represyjnej kontroli rozumu, lecz by rozwaźnie i głęboko je rozeznaczyć. Nie do końca więc można zgodzić się z J. Delumeau, który pisze: *Wyzwolone spod kontroli rozumu sacrum wtrąca człowieka między skrajności: budzi skrajną nienawiść do wrogów i skrajną (ślepa) miłość do zwolenników (...). Nic tak nie przejmuje bólem jak rozdarcie sakralne. Ból ten sprawia, że każda zbrodnia dokonywana w imię sacrum jawi się jako cnota, a każda cnota przeciw temu sacrum uchodzi za bluźnierstwo* (Delumeau 1986:149). Wydaje się raczej, że winien jest nie tyle brak kontroli rozumu nad *sacrum*, ile niewłaściwe wsłuchanie się w tony, które ono porusza, a także pewna ułomność natury ludzkiej, jej podatność na zło. Doświadczenie religijne przebiega różnorodnie: może oznaczać duchową podróż w głąb własnego „ja” i odnajdywanie sensu, lub też jest władne przybrać postać uniwersalistycznego, kategorycznego i odrzucającego wszelkie wątpliwości egzekwowania od siebie i od innych zasad uznanych za niepodważalne prawdy wiary. Ta wersja doświadczenia religijnego może okazać się groźna. Dla człowieka kierującego się wiarą stanowi ona najwyższą wartość – prawdę transcendentną i ontologiczną. Podobnie dwojakie może być więc podejście do tej prawdy: prawda rozumiana w

służbie nienawiści i zła, w imię której niszczy się drugiego człowieka, oraz prawda służąca dobru, budowaniu harmonii tak wewnętrznej, jak i międzyludzkiej.

Oczywiście terroryzm nie jest jedynie wytworem fanatyków opacznie interpretujących posłannictwo religijne, ale także, że jego rozwój stymulują system światowy i procesy globalne, dzięki którym omawiane idee trafiają na podatny grunt i spotykają się z wyraźnym oddźwiękiem. Jeżeli Zachód ograniczy się do militarnych metod zwalczania terroryzmu oraz będzie starał się powstrzymać jego groźbę środkami nacisku politycznego czy ekonomicznego, to zapewne ograniczy ją, lecz całkowicie nie wyeliminuje i nie osłabi motywacji jego wyrazicieli oraz, co najważniejsze, nie tylko nie usunie, ale nawet nie dotknie źródeł konfliktów. Wydaje się, że jedną z dróg, mogących prowadzić do niwelowania zagrożeń związanych z terroryzmem, a w konsekwencji do umocnienia fundamentów bezpieczeństwa międzynarodowego stanowić może przede wszystkim wyrzeczenie się uniwersalistycznych dążeń, likwidacja dysproporcji rozwojowych, nędzy oraz kształtowanie współpracy, z zaznaczeniem poszanowania odmienności interesów i kultur. Jest to proces trudny i długotrwały, lecz ze wszech miar słuszny i mogący przynieść tak oczekiwane rezultaty. *Sacrum* zaś, o ile człowiek nie zagłuszy go coraz szybszym tempem życia i fantasmagorią przemian współczesnego świata, a z drugiej strony, pełen poczucia krzywdy, frustracji i niesprawiedliwości, nie będzie łączył go z przemocą w służbie sprawy, stać się może rzeczywistą siłą sprawczą odnajdywania w sobie, a także u innych dobra i wsłuchania się w głos Boga, niezależnie jakim imieniem jest sygnowany.

#### **BIBLIOGRAFIA**

Delumeau J., (1986), *Strach w kulturze Zachodu*, tłum. A. Szymanowski, Warszawa

Durkheim E., (1990), *Elementarne formy życia religijnego*, tłum. A. Zadrożyńska, Warszawa.

Fox J., (2002), *Religion and terrorism in the world system perspective*, [w:] R. Stemplowski

(red.), *Transnational Terrorism in the World System*,  
Warsaw.

Girard R., (1991), *Kozioł ofiarny*, tłum. M. Goszczyńska, Łódź.

Israeli, R., (2003), *Islamikaze. Manifestations of Islamic Martyrology*,  
London

Juergensmeyer M., (2001), *Terror in the Mind of God. The Global  
Rise of Religious Violence*, University of California Press.

*Koran*, (1986), tłum. J. Bielawski, Warszawa.

Otto R., (1999), *Świętość*, tłum. B. Kupis, Warszawa.

Stern J., (2003), *Terror in the Name of God. Why Religious Militants  
Kill*, New York.

#### **Oświadczenia liderów al-Kaidy:**

1. *Oświadczenie Osamy ibn Ladena z dnia 06.10.2001 r., będące  
komentarzem  
do zamachu z dnia 11.09.2001 r., strona:  
<http://www.doublestandards.org/alqa.html>  
(10.10.2004).*
2. *Oświadczenie Osamy ibn Ladena, Aymana al-Zawahiri, Abu-  
Yasira Rifa'i Ahmada Taha, Mir Hamzaha, Fazlura Rahmana  
„Dżihad przeciw żydom i krzyżowcom” z dnia 23.02.1998 r.,  
strona <http://www.fas.org/irp/world/para/docs/980223-fatwa.htm>  
(15.10.2004).*
3. *Oświadczenie Osamy ibn Ladena z 18.10.2003 r. adresowane do  
mieszkańców USA, strona:  
<http://english.aljazeera.net/NR/exeres/8E8EA580-943C-4FBF-9ABD-21B47627FECD.htm> (10.11.2004).*
4. *List napisany przez porywaczy samolotów 11.09.2001 r., strona:  
<http://www.ict.org.il/documents/documentdet.cfm?docid=57>  
(14.12.2004).*

**Stanisław Kosmyńka**

**The role of religion in ideology of radical islamism exemplified  
by the al-Qa'ida leader's statements**

**Summary**

The article explains the role of religion in the doctrine of islamism and a new type of terrorism that has emerged over the past two decades, nurtured by certain interpretation of the creed of Islam, usually dubbed "fundamentalist", which has lent new twists to the entire idea of terrorism. It examines the concept of martyrdom, jihad and the way of thinking of those who confess and champion it (ideologically and theologically) identifying the enemies of the whole Muslim community as apostates and Unbelievers. The article analyzes four documents (three statements and one letter) issued by the al-Qa'ida leaders. It characterizes the role of religion references: the way of perceiving the struggle as the best fulfilment of the faith against the Crusader's invasions, the acts of terror seen as the evidence of Allah's heavy-handed punishment of the Unbelievers etc. It describes the terms used to characterize the enemies as well as all the duties for the Muslim rooted in the radical vision of Islam. Analyzing the statements the article focuses on its similarities, its aims and recognizes the danger of the ideology that sanctifies the killing of people justified by radical beliefs.



**Aneks**

**TABELA 1A. Analiza zawartości oświadczenia Osamy ibn Ladena z dnia 06.10.2001 r., będącego komentarzem do zamachu z dnia 11.09.2001 r.**

KATEGORIE	ANALITYCZNE	WYMIAR ISTNIENIA (Częstotliwość)	WYMIAR	WARTOŚCI
Ogólne	Szczegółowe		Oceny pozytywne	Oceny negatywne
I. Charakter odwołań Religijnych	1. Występowanie w imieniu świata islamu 2. Inwokacje do Boga 3. Przedstawienie Boga jako Siły Sprawczej wydarzeń 4. Ukazywanie powinności „prawdziwie” wierzącego muzułmanina 5. Działania zamachowców ukazane jako akt Bożej Woli 6. Użycie dychotomii wierny – niewierny	24	9 8 3 2 1 1	- - - - - -

II. Postrzeganie Stanów Zjednoczonych i ich polityki	1. Stosunek Stanów Zjednoczonych do islamu i do muzułmanów	12	-	7
	2. Epitety pod adresem Stanów Zjednoczonych		-	4
	3. Wyszczególnienie krajów dotkniętych ekspansjonizmem amerykańskim		-	2
III. Konflikt izraelsko-palestyński	1. Przedstawienie Izraela jako agresora	3	-	2
	2. Dążenie do oswobodzenia Palestyny jako świętej ziemi islamu		1	-
RAZEM		38		

Źródło: badania własne



**TABELA 1B. Oświadczenie Osamy ibn Ladena z dnia 06.10.2001 r., będące komentarzem do zamachu z dnia 11.09.2001 r. (analiza według słów kluczowych)**

		OBECNOŚĆ SŁÓW TOWARZYSZĄCYCH	W ZDANIU
KATEGORIE ANALITYCZNE KLUCZOWE SŁOWA	CZĘSTOTLIWOŚĆ WYSTĘPOWANIA	ZWROTY POPRZEDZAJĄCE	ZWROTY NASTĘPUJĄCE
I. Bóg	13	Zaświadczam prócz Ameryka ugodzona Dzięki niech będą Dzięki niech będą - Modłę się Oby machać ogonem	Prócz Boga Mahomet najdelikatniejsze miejsce za to za to pobłogosławił jedną z grup wywyższył ich okazał im Swój gniew pokonać Islam

		niewiernych Przysięgam - pokój	zachował was z dala nie zazna bezpieczeństwa jest wielki łaska
II. Ameryka	9	- - - zniszczyli spadł miecz przedstawiciele tchórzami Bogu	ugodzona przepełniona trwogą doświadcza teraz - hipokryzja światowego przywódcy niewiernych tymi, którzy są z nią armie niewiernych
III. Islam	7	Nasza wspólnota pobłogosławił bojowników Palestyna kraje należące walczyć duma	upokorzeń - zniszczyli Amerykę głos sprzeciwu zdrady ujarźmić -
IV. Muzułmanie	2	sanktuaria opuścić ziemię	- zwycięstwo religii

**Funkcja odwołań do religii...** | 161

V. Mahomet	2	Boga opuścić ziemię	jest Jego posłańcem pokój niech będzie z nim
VI. Palestyna	2	izraelskie czołgi bezpieczeństwa	ziemi islamu ziemię Mahometa

Źródło: badania własne

**TABELA IIA. Analiza zawartości oświadczenia Osamy ibn Ladena, Aymana al-Zawahiri, Abu-Yasira Rifa'i Ahmada Taha,**

**Mir Hamzaha, Fazlura Rahmana „Dżihad przeciw żydom i krzyżowcom” z dnia 23.02.1998 r.**

<i>KATEGORIE</i>	<i>ANALITYCZNE</i>	<i>WYMIAR ISTNIENIA (Częstotliwość)</i>	<i>WYMIAR</i>	<i>WARTOŚCI</i>
<i>Ogólne</i>	<i>Szczegółowe</i>		<i>Oceny pozytywne</i>	<i>Oceny negatywne</i>
<i>I. Charakter odwołań Religijnych</i>	1. Odwoływanie się do szeroko rozumianej wspólnoty muzułmańskiej 2. Odwołania do Boga, zwroty afirmacyjne i anafory 3. Umieszczenie cytatów z Koranu Zaakcentowanie wierności Bogu i Jego nakazom 4. Akcentowanie obowiązku prowadzenia przez muzułmanów „świętej wojny”	35	10 9 6 5 5	- - - -

Funkcja odwołań do religii... | 163

II. Postrzeganie Stanów Zjednoczonych i ich Polityki	1. Stosunek Stanów Zjednoczonych do islamu i muzułmanów	7	-	5
	2. Zapowiedź losu, jaki czeka Amerykanów		-	1
	3. Epitety pod adresem Stanów Zjednoczonych		-	1
III. Uwzględnienie konfliktu izraelsko-palestyńskiego	1. Przedstawienie Izraela jako okupanta dokonującego zbrodni na muzułmanach	2	-	2
<i>RAZEM</i>		43		

*Źródło: badania własne*

**TABELA IIB. Oświadczenie Osamy ibn Ladena, Aymana al-Zawahiri, Abu-Yasira Rifa’i Ahmada Taha, Mir Hamzaha, Fazlura Rahmana „Dżihad przeciw żydom i krzyżowcom” z dnia 23.02.1998 r. (analiza według słów kluczowych)**

KATEGORIE ANALITYCZNE KLUCZOWE SŁOWA	CZĘSTOTLIWOŚĆ WYSTĘPOWANIA	OBECNOŚĆ SŁÓW TOWARZYSZĄCYCH ZWROTY POPRZEDZAJĄCE	W ZDANIU ZWROTY NASTĘPUJĄCE
I. Bóg	14	Chwała niech będzie nikt prócz - odkąd wojny przeciw zgodnie z Wszechmogącego Wszechmogącego z który wierzy za stosowanie się Wszechmogący Wszechmogący Wszechmogący	objawił Księgę nie jest godzien czci który rzucił cień włóczni uczynił ją płaską jego posłańcowi nakazem - - pomocą pragnie być nagrodzony nakazu zabijania powiedział mówi również mówi również

Funkcja odwołań do religii... | 165

II. Muzułmanie	11	narody atakują sąsiednimi upokorzyć morderstw na tamtejszych jego posłańcowi niszczy fatwę do wszystkich dla każdego zagrozić żadnemu każdego również wzywamy	tak jak ludzie czyhający ludami sąsiadów - - kraje - który może to zrobić - który wierzy ulemę
III. Amerykanie	5	dowodem na to pomimo tego jeśli zbrodnie i grzechy popełnione do zabicia	ciągła agresja kolejny raz próbują cele wypowiedzenie wojny i ich sojuszników
IV. Islam	2	ziemie wszystkie ziemie	w najświętszym z miejsc pokonane

Źródło: badania własne

**TABELA IIIA. Oświadczenie Osamy ibn Ladena z 18.10.2003 r., adresowane do mieszkańców USA**

<i>KATEGORIE</i>	ANALITYCZNE	WYMIAR ISTNIENIA (Częstotliwość)	WYMIAR	WARTOŚCI
Ogólne	Szczegółowe		Oceny pozytywne	Oceny negatywne
I. Charakter odwołań religijnych	1. Akcentowanie udziału Boga jako siły sprawczej wydarzeń 2. Apostrofy do Boga 3. Afirmacja męczeństwa	6	4 1 1	- - -
II. Sposób przedstawienia Stanów Zjednoczonych	1. Epitety pod adresem administracji Stanów Zjednoczonych 2. Podkreślenie okrucieństw, których dopuszczają się Amerykanie 3. Oskarżanie administracji amerykańskiej o ścisłe związki z lobby żydowskim	14	- - -	8 3 3
III. Uwzględnienie konfliktu izraelsko-palestyńskiego	1. Akcentowanie faktu okupacji Palestyny przez Izrael	3	-	3



RAZEM		23	
-------	--	----	--

Źródło: badania własne

**TABELA IIIB. Oświadczenie Osamy ibn Ladena z 18.10.2003 r., adresowane do mieszkańców USA (analiza według słów kluczowych)**

		OBECNOŚĆ SŁÓW TOWARZYSZĄCYCH	W ZDANIU
KATEGORIE ANALITYCZNE KLUCZOWE SŁOWA	CZĘSTOTLIWOŚĆ WYSTĘPOWANIA	ZWROTY POPRZEDZAJĄCE	ZWROTY NASTĘPUJĄCE
I. Bóg	5	Lecz Dzięki niech będą oby z woli z woli	wysłał go Wszchemogącemu pobłogosławił ich pomścić ich będziemy walczyć
II. Amerykanie	3	ibn Ladena Mówię żołnierzom	w związku w Iraku

		zapowiadam wam	że będziemy nieprzerwanie
III. Banda	3	Bush i jego Ta konta bankowe	o nieprzejednanych sercach i jej przywódca z Białego Domu
IV. Palestyna	2	w okupowanej zwłaszcza	nie licząc się którzy są zabijani
V. Męczeństwo	1	podejmować	akcje

Źródło: badania własne

**TABELA IVA. List napisany przez porywaczy samolotów 11.09.2001 r.**

<i>KATEGORIE</i>	ANALITYCZNE	WYMIAR ISTNIENIA (Częstotliwość)	WYMIAR	WARTOŚCI
Ogólne	Szczegółowe		Oceny pozytywne	Oceny negatywne
I. Charakter odwołań Religijnych	1. Cytaty z Koranu 2. Przedstawianie własnych działań jako odzewu na Boże nakazy 3. Zwroty afirmujące Boga	57	19 16 9	- - -

Funkcja odwołań do religii... | 169

	4. Akcentowanie, że to sam Bóg zwraca się do wiernych		8	-
	5. Prośby i wezwania kierowane do Boga		5	-
RAZEM		57		

Źródło: badania własne

**TABELA IVB. List napisany przez porywaczy samolotów 11.09.2001 r. (analiza według słów kluczowych)**

KATEGORIE ANALITYCZNE KLUCZOWE SŁOWA	CZĘSTOTLIWOŚĆ WYSTĘPOWANIA	OBECNOŚĆ SŁÓW TOWARZYSZĄCYCH	W ZDANIU
		ZWROTY POPRZEDZAJĄCE	ZWROTY NASTĘPUJĄCE
I. Bóg	37	przymierze pomyślcie o tym, co - błaganie błagania jest to słowo	- obietł powiedział odnośnie i wieźcie Stworzyciela

		<p>zblizenia się do          Prosimy          to sprawdzian od          wdzięcznością          o naukach          -          w pokoju ze sobą, gdyż          -          pójdą gładko jak          za wskazówkami          jest bojaźnią          Nie ma          prócz          misji, z której          którą powtarzacie          bitwa dla          z pamięcią          podróżujecie ku          Potem poproście          zadowolający</p>	<p>-          w Jego szczodrości          Wszechmogącego          Wszechmogącego          w których stwierdzał          wystarcza nam          jest z wiernymi          potężniejszy          obiecał          -          gdyż nikt nie wie          prócz          -          jest rad          będzie z wami          która jest warta          -          a to jest piękna podróż          Najwyższego          i będzie odważny          jest największy</p>
--	--	---	--

		<p><i>I mówcie</i></p> <p>- dla oby zróbcie to, o czym jest dla dla dobra Nie ma nikogo ponad wraz z łaską i w jaki sposób -</p>	<p>powiedział</p> <p>- był rad z niego mówił w Swej Księdze i nie bójcie się zawsze pamiętajac a Mahomet - nagrodził wiernych powiedział</p>
II. Mahomet	3	<p>Proroka drogę, co Prorok prócz Boga</p>	<p>Powiedział oby pokój jest Jego Posłańcem</p>

Źródło: badania własne